

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Największy numer liczy 10 str.

Naczelny Redaktor: przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeski

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Rekopisy w Redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Stadteraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Ronkowa 5, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, czwartek 16 kwietnia 1931

Nr. 86

## Hiszpanja - republika

Madryt, 15. 4. (Pat.). Król złożył władzę w ręce rządu admirała Aznara, który ze swej strony przekazał ją tymczasowemu rządowi republikańskiemu. Na czele tego rządu stanął Zamora. Tekę spraw zagr. objął le Roux, wojny — Aznara, marynarki — Casares Quiroga, finansów — Indalacio Prieto, sprawy wewn. — Miguel Maura, roboty publ. — Albornoz, pracy — Largo Cabalero, gospodarstwo — Martinez Barrios, oświata — Fernando delos Rios.

Król opuścił ma Madryt dziś wieczorem.

(w) Madryt, 15. 4. (Tel. wł.). Abdykacja króla hiszpańskiego Alfonsa nastąpiła wczoraj po południu.

Król w warunkach swoich zażądał m. in., że podczas wyjazdu z Madrytu musi być zegnany z honorami wojskowymi, oraz że wolno mu rozporządzać majątkiem osobistym.

Wyjazd króla i całej rodziny królewskiej do Paryża miał nastąpić wczoraj wieczorem.

Król Alfons, liczący obecnie 45 lat, rządził faktycznie krajem przez 29 lat. Królem zaś był od urodzenia. Przez 16 lat sprawowała rządy w zastępstwie młodocianego króla królowa matka.

Madryt, 15. 4. (PAT.). Prowizoryczny rząd republikański z Zamorą na czele zebrał się w domu Miguela Maura. Zamora wydał dowódcy gwardji obywatelskiej San Jurio szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku.

W pałacu królewskim odbywają się ostatnie przygotowania do odjazdu króla, który miał nastąpić wczoraj wieczorem.

Na gmachach publicznych powiewają sztandary republikańskie. Na ulicach Madrytu panuje ogromne ożywienie. Na wielu samochodach umieszczono czerwone sztandary republikańskie. Stanowisko burmistrza Madrytu objął socjalista Saborit.

Na gmachu pocztowym powiewa sztandar republikański, którego pojawienie się ogromnie tępowitały okrzykami i oklaskami.

Barcelona, 15. 4. (PAT.). Zarządy miast i departamentów złożyły władzę w ręce pułk. Maccii i jego stronników. Maccia ogłosił komunikat, proklamujący państwo katalońskie pod rządami republikańskimi.

Madryt, 15. 4. (PAT.). Gwardja obywatelska przyłączyła się do tłumów, manifestujących na ulicach z racji ogłoszenia republiki. Kurs pesety ulega ustawicznym wahanom.

Barcelona, 15. 4. (PAT.). Olbrzymie tłumy przeciągnęły ulicami miasta, śpiewając „Marsyljanke” i wnosząc sztandary republikańskie.



Bandera polska sprofanowana krzyżem hitlerowskim.

## Francja republikańska przeciw obludnej polityce Niemiec

Paryż, 15. 4. (Pat.). Wczoraj wieczorem odbył się wielki wiec, zorganizowany przez federację republikańską departamentu Sekwany w celu omówienia sytuacji, wytworzonej przez ugodę celną austriacko-niemiecką. Zebrało się zgórą 5.000 osób. Zabierał głos szereg mówców. Deputowany Marin w ostrych słowach krytykował stosowaną wobec Niemiec politykę, mogącą obecnie doprowadzić do katastrofy. Bourgain — sekretarz generalny ligi patriotycznej, położył specjalny nacisk na sojusz z Polską, Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją. Dzięki tym sojuszom Francja będzie

w stanie oprzeć się nowej przewrotowej akcji, przygotowywanej w Europie przez Niemcy przy pomocy Sowietów. Deputowany Ludwik Dubois — były minister, zaznaczył, że wszystkie ustępstwa wobec Niemiec doprowadzą jedynie do wznowienia w Niemczech chęci odwetu.

Na wiecu uchwalono rezolucję, potępiającą stosunek wobec niemieckiej polityki, która może doprowadzić do nowej wojny i oddając hold patriotycznym uczuciom prezydenta Doumergue, zaznaczając zgodnie z nim, że potęga Francji stanowi gwarancję pokoju europejskiego.

## Oficjalne zarządzenie obniżki pensyj urzędniczych

Warszawa, 15. 4. (Pat.). Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej z dn. 14 kwietnia 1931 r. nr. 32 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 10 kwietnia br. w sprawie cofnięcia dodatku, przewidzianego w ustawie skarbowej z dn. 24 marca 1931 r. Na podstawie art. 4 ust. 3 ustawy skarbowej z dn. 21 marca br. na okres od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r. zarządza się co następuje:

paragr. 1) Cofa się od dn. 1 maja 1931 r. dodatek do uposażeń, wzgl. zaopatrzeń, pobieranych na podstawie art. 4 ust. 1 u-

stawy skarbowej z dn. 21 marca 1931 r. na okres od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r. (Dz. Ust. Rzplitej Polskiej nr. 28, poz. 188);

paragr. 2) Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się p. Ministrowi Skarbu;

paragr. 3) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek. Kierownik Ministerstwa Skarbu (—) Ignacy Matuszewski.

## Niepokojące zaostrzenie sytuacji politycznej w Gdańsku

Min. Strasburger zgłosił demonstracyjnie prośbę o dymisję ze stanowiska komisarza

Coraz to liczniejsze skandaliczne zajścia na terenie W. M. Gdańska i niemniej skandaliczne ustosunkowanie się do nich oficjalnych czynników gdańskich doprowadziły do niepokojącego zaostrzenia sytuacji politycznej. Min. Strasburger przedłożył Rządowi Polskiemu podanie o odwołanie go ze stanowiska Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku — motywując swą prośbę brakiem możliwości obrony bezpieczeństwa ludności polskiej na terenie W. Miasta.

Krok ministra Strasburgera pozostaje w związku z obludnym postępowaniem oficjalnych czynników W. M. Gdańska.

Prezydent Senatu gdańskiego do-

niósł piśmiennie Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, że odbędzie się rewizja procesu przeciwko Gengerskiemu, który zamordował polskiego urzędnika kolejowego Styrbickiego, a który przez sąd gdański został uwolniony.

Jednocześnie ukazała się w naszym piśmie wiadomość, że wniosek o rewizję procesu przeciw Gengerskiemu został cofnięty i wyrok stał się prawomocny.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów zażądał od władz Wolnego Miasta natychmiastowego sprostowania tej wiadomości sprzecznej z oświadczeniem Senatu. Zamiast sprostowanie

nastąpiło potwierdzenie naszego doniesienia.

Fakt ten zbiegł się z powtarzającymi się ustawicznie napadami na obywateli polskich w Gdańsku, sprawy których nie zostali ani wykryci ani ukarani.

Niewątpliwie zgłoszenie dymisji przez Ministra Strasburgera mieć będzie ważne skutki. Rząd Rzeczypospolitej napewno nie omieszką wyciągnąć z postępowania oficjalnych czynników W. M. Gdańska konsekwencji, których wymaga nasz prestiż państwowy, nasza racja stanu i interesy naszych obywateli i rodaków w Gdańsku.

## Koszty utrzymania zmniejszyły się o pół procent

Warszawa, 15. 4. (Pat.). Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania z dn. 14 kwietnia 1931 r. została powzięta opinia, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej w Warszawie, złożonej z 4 osób w miesiącu marcu 1931 r. w porównaniu z miesiącem lutym 1931 r. zmniejszyły się o 0,5 proc.

## Zniwo śmierci w kanale kanalizacyjnym

Chicago, 15. 4. (Pat.). W kolektorze kanalizacyjnym wybuchł pożar, skutkiem którego poniosł śmierć kilkunastu zatrudnionych przy kanalizacji robotników.

33 robotników wydobyto. Wszyscy byli bez przytomności.

Jak przypuszczają, w kolektorze pozostają jeszcze inni robotnicy, których dotychczas jeszcze nie zdołano uratować.

Chicago, 15. 4. (Pat.). Według ostatnich obliczeń w następstwie pożaru w kolektorze kanalizacyjnym poniosło śmierć 9 osób, 9 zginęło, 48 zaś poparzonych umieszczono w szpitalu. Katastrofa ta jest największą z rodzaju podziemnych, jakie znają dzieje miasta.

## W drodze do Torunia na ulicach Krakowa poniosł śmierć lotnik wojskowy

Kraków, 15. 4. (PAT.). Wczoraj o godz. 13,20 samolot myśliwski typu „Spad” wystartował do Torunia. Na wysokości 600 metrów samolot dostał się w korkociąg i runął na ulicę Wierzytą koło Rakowic. Pilot Gąsławski został zabity.

**Z naszych zagadnień morskich**

# Wypowiadają zaciętą walkę naszej Gdyni

**Na program bojkotu Gdyni przez Szczecin odpowiadamy bojkotem portów niemieckich**

Powstanie i rozwój portu gdyńskiego od samego początku nie dawały Niemcom spać spokojnie. Z razu byliśmy świadkami obelżywego lekceważenia, później w miarę realizowania się śmiałych poczynań Polski na wybrzeżu nastąpiły gwałtowne odruchy sprzeciwu oraz pełne perfidji intrygi międzynarodowe z epilogiem w Genewie, aż wreszcie doszło do otwartej, nieprzebranej w środkach walki — walki zarówno gospodarczej, jak i politycznej.

Znając nastawienie Niemiec wobec zagadnień polskich nie dziwi nas to bynajmniej. Gdynia jest dalszym etapem umacniania się państwowości polskiej, jest wyrazem **NAJSTOTNIEJSZYCH KONIECZNOŚCI GOSPODARCZYCH** wynikłych z posiadania własnego dostępu do morza, jest wreszcie potężnym ogniwem, wzmacniającym **NIEROZERWALNĄ ŁĄCZNOŚĆ POLSKI Z CAŁYM POMORZEM**, którego Niemcy w zaślepieniu swem za żadną cenę nie chcą się wyrzec. Tedy walka z młodą Gdynią ma głębokie podłoże i jest nie tylko wynikiem roszczeń niemieckich domagania na Bałtyku lecz zarazem logiczną konsekwencją całej niemieckiej polityki imperialistycznej, zmierzającej do zagarnięcia w ponowne posiadanie odwiecznie polskiej dzielnicy pomorskiej.

**Znamienna deklaracja generalnego dyrektora portu w Szczecinie dr. Krohne**

Atak niemiecki na polskie porty wchodzić zaczyna ostatnio w fazę zupełnie jawną a przytem planową. Dowodem tego są wygłoszone niedawno enuncjacje generalnego dyrektora portu szczecińskiego, b. ministra komunikacji dr. Krohne wobec przedstawicieli sfer gospodarczych oraz władz państwowych i samorządowych. Cytujemy za ostatnim numerem niemieckiego czasopisma portowego „Hansa”, wychodzącego w Hamburgu. Dr. Krohne powiedział dosłownie, co następuje:

„Rozpocząłem moją działalność pod kątem widzenia walki przeciwko portowi w Gdyni, a więc również o korwatarz wyszedłem z założenia, że walka ta tylko ze Szczecina może być prowadzona z rezultatami. W tym celu potrzebne jest wzmocnienie tak portu, jak i w ogóle szczecińskiego okręgu gospodarczego. Zadanie to tedy wyrosło poza interes lokalny. Dla wzmocnienia stosunków gospodarczych Szczecina było najprzód konieczne nastawić wszystkie władze państwa na ten punkt widzenia. Ten rezultat został osiągnięty”.

Z wynurzeń powyższych wynika, że cały program działalności portu w Szczecinie stoi

**POD ZNAKIEM WALKI Z GDYNIA** poprzez którą przeświecają zbrodnicze zakusy na Pomorze. Władze Rzeszy wyraźnie popierają te dążenia.

**Przemysł polski musi omijać Szczecin i porty niemieckie**

Tymczasem do dziś dnia przemysł i handel polski w znacznej mierze korzysta z usług portów niemieckich, korzysta z usług tegoż Szczecina, który wypowiada nam tak nieublagana wojnę. Czyż nie jest to rzeczą niedopuszczalną ażeby Polska sama przysparzała się i środków swym jawnym wrogiom i bogaciła porty niemieckie, których zadania dr. Krohne tak niedwuznacznie określił? Zapamiętajmy sobie że **KAŻDY GROSZ** zapłacony w porcie niemieckim za przeładunek lub magazynowanie towaru, że każdy grosz zapłacony kolejom niemieckim za transport, maklerom za pośrednictwo i t. d., **OBROCONY ZOSTANIE PRZECIWKO NAM I ZUŻYTY NA WALKĘ Z NAMI**.

Z drugiej strony ingerencja rządu polskiego jest tu także niezbędna. Aby umożliwić przemysłowi polskiemu omijanie Szczecina i innych portów niemieckich, należy **STWORZYĆ SPECJALNY PROGRAM TARYFOWY DLA GDYNI I GDANSKA**, któryby zrównał koszty transportu do tych portów z kosztami transportu przez Szczecin, Hamburg i Breme. Tylko wtedy

bowiem hasło bojkotu portów niemieckich stanie się całkowicie realne i tylko wtedy konkurencja tych portów straci dla Gdyni swoje znaczenie.

**Macki niemieckie w Czechosłowacji**

Omawiając w dalszym ciągu działalność portu szczecińskiego, dr. Krohne oświadczył, że postawiony sobie cel wyrównania zaistniałych strat przez przyciągnięcie nowych i odnowienie starych stosunków, osiągnięto dzięki nawiązaniu kontaktu z kołami gospodarczo-politycznymi Czechosłowacji, Austrii Węgier, a nawet i Jugosławii.

Dalej stwierdził, że zasadniczo negatywne nastawienie władz Rzeszy wobec szczecińskich żądań taryfowych zostało w końcu zwalzone i że mimo kryzysu niemieckiego i ogólnie - światowego uzyskano **DLA SZCZECINA W OSTATNIM ROKU WIELE ZDOBYCZY** z punktu widzenia komunikacyjnego.

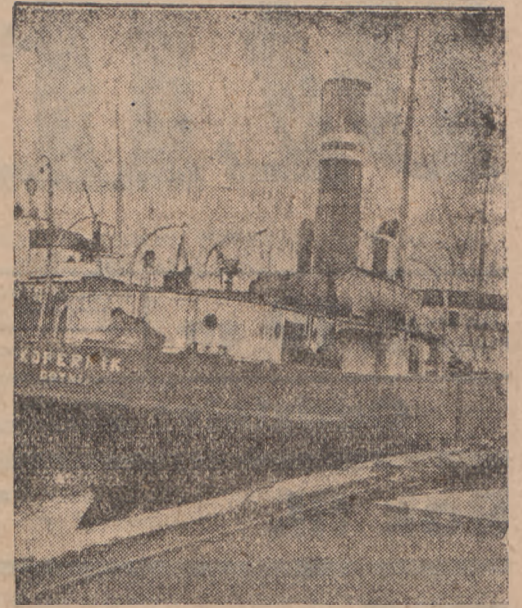
Dalsze te wywody świadczą wyraźnie o tem, że władze niemieckie w pełni idą na rękę postulatowi Szczecina w szczególności, gdy chodzi o podstawowy problem taryf i komunikacji. Tu bowiem leży jedno z najistotniejszych źródeł pomysłowości i rozwoju danego portu. W

wypadku Szczecina zaś jest to zarazem **NAJWIĘKSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO, JAKIE Z TEJ STRONY ZAGRAZA NASZEJ MŁODEJ GDYNI**.

Dr. Krohne wspominał również o ważnym dla nas zagadnieniu rozszerzania się **WPLYWÓW NIEMIECKICH NA HANDEL MORSKI KRAJÓW OSCIENNYCH**, w szczególności Czechosłowacji. U nas od dawna aktualna jest sprawa stworzenia w Gdyni centrum Czechosłowackiego eksportu i importu drogą morską. Widzimy tedy, że i na tem polu Szczecin występuje z nami do otwartej walki, której wynik zależny będzie od stopnia udogodnień, jakie ten lub tamten port będą w stanie dać czechosłowackim kontrahentom.

**Bądźmy rozbrojni!**

Jakkolwiek zacytowane słowa generalnego dyrektora portu szczecińskiego są aktem wobec nas wyraźnie wrogim, cieszy nas z drugiej strony szczerść i otwartość, z jakimi zostały wypowiedziane. Żle jednak będzie jeżeli do brutalnej tej szczerości **NIE POTRAFIMY SIĘ NALEŻYCIEM USTOSUNKOWAĆ** i nie wyciągniemy z niej doniosłej nauki w zakresie naszej własnej polityki portowo - morskiej. (m)



Statek polski „Kopernik”, na którym nieznanymi sprawcami dokonano zbrodni, niszczącej polską banderę i raniąc marynarza Jeżyka.

**Daleki Wschód kuć stalowy pancierz łodzi podwodnej**

Zarząd Związku Młodzieży Polskiej w Chorzowie zawiadamia, iż na listy ofiar na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” zebrano: wśród uczniów i nauczycieli gimnazjum im. H. Sienkiewicza — 84 dol. 70 cent. i 48 jen.; od innych otrzymano 221 dol. i 11 jen. W wyświetleniu filmu w gimn. H. Sienkiewicza otrzymano 20 dol. Razem zebrano dol. 325,70 i 59 jen.

## Gdy tysiące ludzi ginie z głodu, bydło i konie hodowane są w komforcie

**Bolszewicka piatiletka zagraża całej Europie**

Gospodarczy tygodnik paryski „La Situation économique et financière”, organ zbliżony do grupy finansowej Banque de l'Union Parisienne zamieścił obszerną ocenę pracy amerykańskiego W. S. Wassermana o piatiletce sowieckiej. Trzeba dodać, że Wasserman był w Rosji przez długi czas i gruntownie zapoznał się z gospodarką sowiecką.

Walka w Sowietach, jak twierdzi Wasserman toczy się o to, aby Rosja stała się krajem samowystarczalnym. Kto stawia opór, szkodzi wykonaniu planu piatiletki,

ten jest uważany za kontrrewolucjonistę i wydan w ręce Czeki.

Mimo wszystkie piętzące się trudności, mimo głodu, który daje się odczuwać w Rosji, braku fabrykatów, mimo tyranji, w której atmosferze nie wytrzymałaby żadna nacja europejska, mimo niesłychanego ograniczenia wolności w dziedzinie ekonomicznej i intelektualnej, Wassermann sądzi jednak, że Rosja ma szanse zrealizowania większej części swego programu przebudowy wewnętrznej.

Trzeba pamiętać wciąż i na każdym

miejscu, będąc w Rosji i pisząc o niej, o niesłychanym wysiłku propagandy, której poddani są Rosjanie od lat trzynastu.

**RADJO, PRASA, TEATRY — WSZYSTKO NARZĘDZIEM PROPAGANDY.**

Radio, prasa, teatry, kina, wystawy sklepowe afisze rzeźba, malarstwo, literatura — wszystko jest wyzyskane bez reszty przez bolszewików dla zaagitowania i przekonania mas ludowych. Natomiast nie dopuszcza się do propagandy kontrrewolucyjnej, wyzyskuje się i wyolbrzymia każdy strajk, każde zamieszki, które wydarzają się zagranicą. Mówi się wciąż robotnikom, że pracują tylko dla siebie, dla zrealizowania własnej utopji — rajy na ziemi. Nie należy więc się ludzi: faktem jest, że duża część ludzi pracujących, a zwłaszcza młodzież, poddana w zupełności agitacji, propagandzie i wychowaniu sowieckiemu, wierzy w misję swoją i Rosji, jako pioniera lepszej przyszłości.

**GROŹNY KONKURENT NA RYNKACH SUROWCÓW.**

Przypuściwszy nawet, że piatiletka się uda zupełnie, można śmiało liczyć się z tem, że przedjdzie jeszcze sporo lat zanim Rosja zjawi się na rynkach światowych jako eksporter produktów fabrycznych. Natomiast wyrosła ona nagle, przez jedną noc, na potężnego konkurenta na rynkach surowców i w tym charakterze przyczynia się waleń do zaostrzenia kryzysu światowego.

Do jakiego stopnia władze sowieckie torsują program piatiletki świadczyć może ten wymowny fakt, że bydło, nierogacizna, konie są lokowane i pielęgnowane w kołchozach z taką troskliwością o higienę i komfort, o jakich nie ma pojęcia większość mieszkańców współczesnej Moskwy.

**OBRONA EUROPY PRZED INWAZJĄ BOLSZEWICKĄ.**

To, co się dzieje obecnie w Rosji jest olbrzymią, potężną kampanją, prowadzoną w imię oszczędzania. Odbiera się ludowi wszystko, zostawiając mu tylko to, co jest niezbędne do życia. Wszystkie się poświęca dla rozwoju przemysłu.

Zdaniem Wassermana państwa zagrożone przez eksport rosyjski mają przed sobą otwartą drogę skutecznej walki konkurencyjnej przez utworzenie t. zw. „Pool” co oznaczałoby określenie dla każdego z krajów, wchodzących w skład „Poolu” pewnego kontyngentu eksportowego... Chociaż naruszałyby to zasady wolności handlu, lecz — Wasserman twierdzi, że byłaby to jedynie skuteczna broń w walce z ołczywą sowiecką.

## Polskie morze i ziemia pomorska

W dn. 30 b. m. otworzy swe podwoje w stolicy wystawa propagandowa „Polskie morze i ziemia pomorska”, organizowana przez okręg warsz. Ligi morskiej i kolonialnej. Pierwszej tego rodzaju większej imprezie w stolicy, patronuje komitet honorowy, którego prezydium stanowią pp.: nac. minister. r. Doleżał, prezydent m. st. Warszawy inż. Z. Słomiński, prezes P. K. O. dr. N. Gruber i minister Cz. Klarner.

Szeroko zakreślony program wystawy, obejmujący całokształt spraw morskich i pomorskich, udało się zrealizować dzięki współpracy wszystkich zainteresowanych czynników rządowych i samorządowych, ofiarności wielu instytucji i osób prywatnych, wreszcie czynnym poparciem sfer przemysłowych.

Poczyniono starania, aby strona zewnętrzna wystawy harmonizowała z jej treścią; dyrekcja rządu w centrum terenu basen z pływającą miniaturową flotyllą, wznosi latarnię morską i t. d.

## Sprawa dzieci śląskich w Trybunale haskim

**Jakie rozstrzygnięcie znajdzie sprawa Volksbandu**

W Hadze rozpoczęła się sesja stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej.

Na porządku rozpraw tej sesji trybunału haskiego znajdzie się m. i. sprawa „avis consultatif” w interesującej Polskę sprawie t. zw. „dzieci maurerowskich”.

Jak wiadomo w 1927-ym roku w województwie śląskim zgłoszono do szkół niemieckich kilka setek dzieci nie znających języka niemieckiego, wobec czego dzieci te nie zostały do szkół mniejszościowych przyjęte. Kiedy ta sprawa znalazła się na porządku obrad Rady Ligi Narodów, ówczesny sprawozdawca do spraw mniejszościowych, minister Urrutia zaproponował przeegzaminowanie zgłoszonych do szkół niemieckich dzieci przez eksperta neutralnego, nauczyciela szwajcarskiego, prof. Maurera. W wyniku tych egzaminów stwierdził prof. Maurer u więcej niż połowy zgłoszonych dzieci brak dostatecznej znajomości języka niemieckiego i wobec tego dzieci te zostały wpisane do szkół polskich.

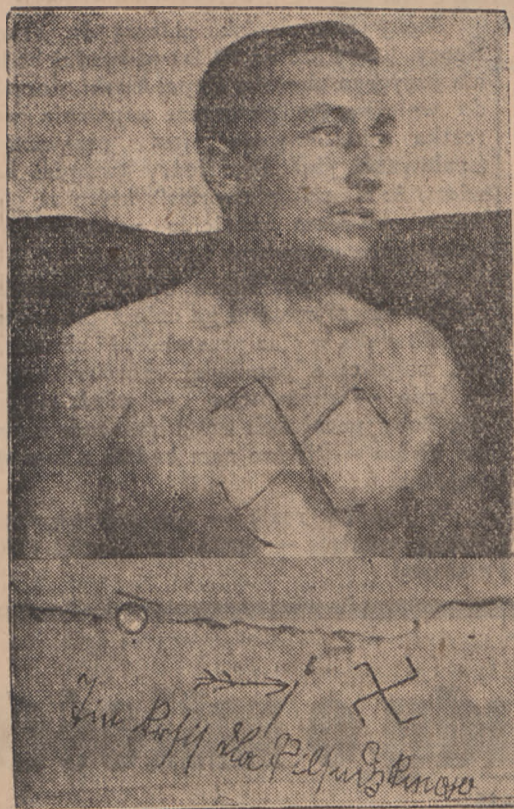
Wówczas „Volksbund” imieniem rodziców 60-ga dzieci, które były przeegzami-

wane przez prof. Maurera z wynikiem negatywnym, operując się na poglądzie prezydenta Calondera zwrócił się z apelem do Rady Ligi Narodów ponownie. Apel motywowany jest tem, iż deklaracje językowe rodziców, stwierdzających, iż językiem macierzystym ich dzieci jest język niemiecki — nie zostały przez władze polskie przyjęte, co zdaniem apelujących sprzeczne jest z art. 131 konwencji genewskiej.

Nie wchodząc w szczegóły tego zagadnienia prawnego sprawozdawca, po przeprowadzonych rozmowach z rządami polskim i niemieckim, zaproponował Radzie Ligi, by ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestji oddać Trybunałowi Haskiemu w formie „avis consultatif”.

Pytane, na które odpowiedzieć ma Trybunał Haski zgodnie z art. 14-ym paktu Ligi Narodów brzmi, jak następuje: „czy dzieci, które w wyniku egzaminów językowych, przewidzianych uchwałą Rady Ligi z dnia 12-go marca 1927-go r. zostały wykluczone ze szkół mniejszościowych niemieckich mogą obecnie z powodu tego faktu mieć wzbroniony dostęp do tych szkół”.

## Barbarzyńcy niemieccy



W drugi dzień Wielkiejnocy niewykryci dotychczas sprawcy napadli na znajdujący się w dokach stoczni Schichau w reparaacji statek „Kopernik” należący do polskiej łuszcarni ryżu w Gdyni. Złoczyńcy poranili dozoruującego marynarza Władysława Jerzyka, wyrwawszy mu na piersiach nożem znaki hitlerowski „Hackenkreuz”. Również na leżących w kajucie i na pokładzie przedmiotach, oraz przechowywanej tam fladze polskiej wykonano tenże znak. Na wniosek komisarza R. P. w Gdańsku łuszcarnia gdynska zarządziła natychmiastowe wycofanie swego statku ze stoczni Schichau, przyczem nastąpiła ze strony polskiej odpowiednia interwencja w senacie. W razie powtórzenia się podobnych zajść wstrzymane zostaną wszystkie obywatelki rządowe, udzielane stoczni na terytorjum gdańskim. Na ilustracji widzimy marynarza Jerzyka, któremu zbrodniarze nożem na piersiach wyrznięli znak hitlerowski „Hackenkreuz” na dole kartka z napisem „ten krzyż to dla Piłsudskiego”, pozostawiona na piersiach marynarza.

## Zagadnienie rozwoju Gdyni przedmiotem obrad

W dniu 11 b. m. odbyło się posiedzenie komisji do spraw rozwoju portu i miasta Gdyni: na którym omawiano m. in. następujące sprawy: potrzeby inwestycyjne portu gdynskiego w ciągu najbliższych trzech lat, sprawę dróg dojazdowych do Gdyni oraz dróg łączących port z miastem, sprawę rozbudowy dworca kolejowego w Gdyni, potrzeby miejscowego poźarnictwa oraz akcję turystyczną w Gdyni w r. b.

## Na naszej widowni

## „Mocarstwo Anonimowe”, kryzys „Sanacji” i rady „socjologów narodowych”

Monotonny chór płaczków „narodowych” znów wyplakuje się do kamizelki swych kontratów partyjnych z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju, z powodu bezrobocia i innych plag egipskich, jakie kraj nasz nawiedziły.

Płaczki narodowe umieją tylko boleć i narzekać. Do twórczej pracy i dobrej rady dla państwa nie staną. Na to ich nie stać. Wolą stać w kručeniu w szatach żalobnych i jęczeć:

„Co się stało? Czy jakiś nagły i nieprzewidziany katastrofy spadły na kraj? Czy zniszczyły nas trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, powodzie lub inne jakieś klęski żywiołowe? Nie. Sanacja urządziła i organizowała „wyścig pracy” — a dzisiaj patrzmy na skutki tych „mocarstwowych poczynaniach” („Słowo Pomorskie” nr. 56 z dn. 15. 4. b. r.).

Z tych budujących uwag kielni katarzyńskiej wynikałoby, że inteligentny publicysta do „sanacji” i jej „mocarstwowych poczynaniach” zabiega wszystko wielkie mocarstwa, jak Wielka Brytania, Włochy, Niemcy, a nawet Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które od szeregu lat powojennych organizowały i urządziły wyścig pracy — a dzisiaj, gdy obserwujemy skutki ich „mocarstwowych poczynaniach” widzi-

Krwawy upiór z Düsseldorfu zeznaje  
Atmosfera zgrozy na sali sądowej

Miasto Düsseldorf już od kilku dni znajduje się w gorączkowym podnieceniu. Wszyscy stoją pod głębokim wrażeniem sensacyjnego procesu przeciwko krwawemu „upiórowi z Düsseldorfu” Piotrowi Kürtenowi, który wzbudził nieprawdopodobnie wprost zainteresowanie całego świata. Proces nie odbywa się w gmachu sądowym, lecz w odległej dzielnicy północnej na peryferiach miasta w b. koszarach policji.

Rozprawa przeciwko Kürtenowi toczy się w starej hali gimnastycznej. Za długim stołem dla trybunału znalazły pomieszczenie na regałach stopy akt, odnoszące się do procesu. — Ośrodek sali, skupiający uwagę wszystkich na sobie, tworzy żółta „skrzynia”, przeznaczona dla Kürtena.

## Wśród grobowej ciszy

Mimo, że koszarę policji położono są na krańcach miasta, już od wczesnego ranka w najbliższej okolicy koszar zgromadziły się nieprzejrzane tłumy ciekawych, pragnących ujrzeć „upiora”. W pokoju obok sali rozprawy zgromadzono narzędzia potwornych zbrodni, nożyce, noże, młotki i t. d., którymi Kürten mordował swe nieszczęśliwe ofiary.

O godz. 9-tej sala była szalenie zapelniona. Naprężenie wzrastało z minuty na minutę. Punktualnie o godz. 9,30 wprowadzono wśród grobowej ciszy mordercę.

## Jak wygląda Kürten

Jest to mężczyzna średniego wzrostu, krępy, ciemny blondyn, starannie wygolony, wy-

pomadowany, z przedziałem na boku. Ma wygląd drobnego rzemieślnika. Brutalne instynkty jego zdradzają poniekąd szeroka, wysunięta broda i wąskie zaciągnięte usta. Pod wysokim czolem leżą głęboko osadzone, błyszczące oczy. Wśród głębokiej ciszy i ogólnego napięcia odczytuje przewodniczący trybunału sądowego długi rejestr zbrodni Kürtena. Na salę powiało zgroza. Po odczytaniu aktu oskarżenia obejmującego 217 stron, przewodniczący, wzywa Kürtena, aby opowiedział swój życiorys.

Kürten drgnął i zdawało się, jak gdyby stracił panowanie nad sobą. Po kilku minutach milczenia jednakże — stała się rzecz dziwna. Kürten bierze do ręki tezkę akt, otwiera ją i na podstawie notatek zaczyna wygłaszać jak gdyby swoje eksposé: dzieje swego życia od najwcześniejszego dzieciństwa. Morderca mówi cichym głosem, każde jego słowo jest starannie odważone.

Wywody mordercy są namiętnym oskarżeniem przeciwko ojcu, przeciwko środowisku, w którym kazano mu żyć i pracować. Kürten przedstawia z dużym przejęciem nie tylko swoje czyny ale i swoje przeżycia wewnętrznego. Mówi inteligentnie. Wyraża się wyszukanie, chwiliami nawet po literacku.

## Dzieje krwawego mordercy

Oto dzieje strasznego żywota upiora. Ojciec, notoryczny pijak, katuje w najokropniejszy sposób żonę i dziesięcioro dzieci. Rodzina

jego wędruje z miejsca na miejsce jak cyganie. Kiedy ojciec wracał do domu pijany, rozgrywały się dzikie nieludzkie sceny. Bił i katował żonę i dzieci. Butelkę wódki nosił stale przy sobie. Mając lat 8, młody Kürten ucieka z domu. Wałęsa się i sypia przez 3 tygodnie po szopach i w wozach meblowych. Żyje z kradzieży. Cała rodzina cierpi głód. Ojciec siedzi w ciężk. więzieniu za sianie córki. „Wówczas poraz pierwszy, opowiada Kürten, poezni on pierwszą nienawiść do ludzi i zrodziła się w nim chęć odpłacenia drugim za przeżyte cierpienia”.

Mając lat 18 za zdefraudowanie pieniędzy skazany zostaje na rok więzienia.

## Pierwsza zbrodnia

Po wyjściu z więzienia staje się Kürten złodziejem. Kradnie, co mu wpadnie pod rękę. Sądy skazują go kilkakrotnie na karę więzienia. W r. 1904 dokonuje poraz pierwszy podpalenia. Dalsze lata, to nieprzerwane pasmo zbrodni, kradzieży, włamań, podpaleni, oszustw.

Następnie przechodzi Kürten do opisywania swych potwornych zbrodni. Pierwszy wypadek morderstwa zdarzył się przed 18 laty w r. 1913 w dniu Bożego Ciała w Kolonii na przedmieściu Mühlheim. Kiedy cała katolicka ludność znajdowała się na procesji, Kürten wtargnął do jednego z domów w celu kradzieży. W mieszkaniu na I piętrze znalazł 14-letnią dziewczynę, Krystynę Klein. Zaczął dusić dziewczynę rękami, a kiedy straciła przytomność, przeciął jej tętnicę. Pierwsze to morderstwo przyniosło mu ogromną ulgę.

## Od roku 1914

W r. 1914 Kürten poznał swoją dzisiejszą żonę i wziął z nią ślub, lecz niebawem już Kürten zaczął ją zdradzać i zapoznawszy młodą dziewczynę sfalszował swoje papiery osobiste, aby przedstawić się jako młodsz.

Za to sfalszowanie dokumentów, o którym sądom donosił jego własna żona, skazany został na karę więzienia.

Krwawym rokiem, który przyniósł Kürtenowi przydomek „potwora z Düsseldorfu”, był rok 1929. Kürten opowiada z zimną krwią i z żelaznym spokojem wszystkie swoje potworne zbrodnie, zaglądając od czasu do czasu do swoich notatek. Mówi po cichu, bez śladu wzruszenia, monotonym głosem. Kürten opowiadał o sobie, iż w chwili zadawania swym ofiarom śmiertelnych ciosów odczuwał niezwykłą pasję i zadowolenie bez względu na to, czy to były kobiety, dzieci lub mężczyźni. Widok ognia przynosił mu szczególnego rodzaju wzruszenie. W tym celu dokonał tak licznych podpaleni.

Coraz bardziej zagadkowy staje się ten człowiek, który z takim spokojem, bez najmniejszego drgnięcia, rozwija przed słuchaczami szczegóły swych zbrodni. Na sali panuje grobowa cisza. Wszyscy słuchają w największym napięciu. Nie sposób opisać przerażenia malującego się na twarzach słuchaczy, kiedy Kürten opisuje swe morderstwa na bezbronych dziewczętkach i dzieciach, bez zająknięcia, tak jak gdyby odczytywał suchy, obojętny bilans handlowy.

Oto próbka jego wywodów — morderstwo Idy Reuter: „Otoż, moi panowie, pierwszy wypadek, w którym użyłem młotka. Trzon się ułamał. Zaczepiłem dziewczynę na dworek i zaprosiłem na spacer. Później postąpiłem z nią jak zwykle. Poczuliśmy się dusić, uderzyłem młotkiem i ukryłem następnie w krzakach. Nie mogłem zwłok rzucić do Renu, gdyż przeszkadzał mi człowiek, który zdaleka wyglądał, jak policjant”.

## W atmosferze najwyższego napięcia

Okolo godz. 1-szej atmosfera na sali stała się wprost nie do wytrzymania. Na twarzach słuchaczy widać było strasliwe wyczerpanie nerwowe. Wśród publiczności rozlegały się od czasu do czasu spazmatyczne krzyki. Wreszcie kiedy głos upiora stawał się coraz cichszy, coraz jednostajniejszy, kiedy krwawy wampir zupełnie apatycznie już kontynuował opowieść swych satanicznych zbrodni, przzerwano rozprawę do dnia następnego.

Budujemy  
Flotę NarodowąKłamstwo ma krótkie nogi  
i prowadzi do więzienia

## Jeszcze jeden dowód o moralnych metodach prasy endeckiej

Sąd okręgowy w Białej Podlaskiej rozpatrywał w dnach 10-ym i 11-ym kwietnia r. b. sprawy karne redaktorów pism „Polska”, „A. B. C.”, „Wieczór Warszawski” i „Głos Lubelski”, oskarżonych o oszczerstwo, popełnione przez zamieszczenie artykułów zarzucających naczelnikowi wydziału kuratorjum szkolnego lubelskiego, dr. Janowi Barchanowi popełnienie bluźnierstwa.

Artykuły o tem rzekomem bluźnierstwie dr. Barchana wędrowały przez dłuższy czas po szpaltach prasy endeckiej, mimo sprostowań urzędowych, dowodzących, że w wiadomościach podawanych o wystąpieniu dr. Barchana niema ani zdżbła prawdy. Miarą „hecy” jaką uczyniło z rzekomego bluźnierstwa może służyć jeden z nagłówków użytych przez pisma endeckie: „Niestychane bluźnierstwo” — „delegat kuratorjum lży publicznie Jezusa Chrystusa”.

Po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków sąd okręgowy wydał wyrok, skazujący redaktora „Polski” na cztery miesiące więzienia, a redaktorów: A. B. C. „Wieczoru Warszawskiego” i „Głosu Lubelskiego” na karę trzech miesięcy więzienia, wszystkich bez zamiany na grzywnę.

Tak zakończyła się ta potworna w swym obłędzie sensacja podawana bez zastanowienia przez wszystkie pisma endeckie. Na naszym terenie pisało w tym samym duchu i to kilkakrotnie „Sł. Pom.”. Wyrok Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej oby wpłynął otrzeźwiająco na pewen typ partyjnych napastników p.óra- którzy nie wahają się przed karygodnym i urągającym moralności publicznej, robieniem sensacji w celach szerzenia niepokojów i to takich sensacji, które rodzą się tylko w tantazji partyjnych ków.

— staniu się wincami całego świata;  
o) wprowadzenia w myśl zasad swej etyki Talmudu — rządów tak despotycznych, jakich jeszcze cały świat, nawet pogański, nie widział.”

Tak się żalą różni żalińscy i żalińskie, i takimi gorzkimi żalami i bujdami o wszechświatowym kryzysie ekonomicznym wywołanym przez „Mocarstwo Anonimowe” bujają latwo-wierny naród.

Można ostatecznie takimi elukubracjami okpiwać przez pewien czas czytelnika, ale euri-osum istnem jest już twierdzenie, że „zjazd socjologów polskich stwierdził słuszność powyższych tez” o zasadach Talmudu w dzisiejszym przesileniu ekonomicznym.

Tu już kończy się publicystyka, a zaczyna humorystyka, wobec której oczywiście składamy broń. Tradycja polska uczy nas bowiem od wicków o tem, że „dobrych” i „na wszystkich skutecznych rad” słuchano u nas dawniej tylko od Stańczyków i blaznów. Tę rolę spełniać stara się dziś niepoważna prasa bajeczary opowiadających legendy o „wszechświatowym kryzysie ekonomicznym” wywołanym przez Anonimowe Mocarstwo.

A kysz z takimi „socjologami” i „ekonomistami”...

my, że te wielkie mocarstwa przechodzą równo jak „sanacja polska” ciężki, bodajże znacznie cięższy niż u nas, kryzys ekonomiczny, mają też olbrzymie trudności na rynku pracy, skoro Ameryka ma 8 milionów bezrobotnych, Anglja i Niemcy blisko po 5 milionów, Niemcy musiały uciec się do dyktatury, wszędzie, jak w Niemczech, czy Włoszech redukuje się pobyry urzędnicze, ścisła budżety do minimum, wszędzie te same objawy — mocarstwowych poczynaniach.

Tylko, że tam wszędzie naród cały zakasał rękawy i stanął do pracy i wspólnego wysiłku. A u nas płaczki tylko utyskują na rząd, a zamiast pogłębić przyczyny kryzysu światowego, analizować obiektywnie szczyfową pracę rządu w kierunku walki z przesileniem gospodarczym nasi domorośli ekonomiści i „socjolodzy” drakują głupstwa tego ehochy niesłychanego kroju:

„Wszechświatowy kryzys ekonomiczny jest niczem innym jak walką ekonomiczną, wypowiedzianą całym światu przez „Mocarstwo Anonimowe” dla:

a) zniszczenia poszczególnych narodów przez bezrobocie, głód, nędzę, wywołanie wojen, zamieszek, rewolucyj, bolszewizmu;  
b) urzeczywistnienia swego zadania i celu

# Rewolucja na Placu Aleksandra

Zamiast strzelaniny — budowa kolei podziemnej — W centrum przepychu giną ludzie z głodu

(od własnego korespondenta).

Berlin, w kwietniu. Stabe słońce wiosenne nie zdołało jeszcze opanować przedłużającego się chłodu. Berlin — jak zwykle — spieszył się i pędził, przystając tylko na chwilę na magiczny sygnał automatycznych czerwonych latarni. Tłumy mknęły we wszystkich kierunkach długi, nieprzerwana fala, gdy mnie w centrum „Friedrichstadt” zatrzymał przyjaciel tajemniczym okrzykiem: „Wiesz, na placu Aleksandra prawdziwa rewolucja!”

Niema dziś rzeczy niemożliwych. Jeśli dowiemy się, że Amundsen żyje, że złożył na biegunie północnym akademję geografji dla eskimosów i reniterów, — uwierzmy temu z pewnym wahanem. Ale jeżeli nas poinformują, że w stanie Sao Paulo wybuchła 64-ta rewolucja i że generał Santos uwięził generała Pedrosa, — temu uwierzmy już bez zastanowienia. Toteż, niedługo medytując, ruszyłem na plac Aleksandra.

## Forteca rewolucji

Zbliżając się ulicami „starego Berlina”, nie słyszałem strzelaniny, nie zauważyłem też wielkiego ruchu przechodniów. Pragnąc dostać się do placu od strony przydzium policji, dotarłem do placu Bülowa. Tu miesi się wielki „komunistyczny dom”. Od góry do dołu udekorowany czerwonymi sztandarami o stosownych rewolucyjnych napisach, ozdobiony wielkimi portretami Marksa i Lenina, gmach ten robi wrażenie „fortecy rewolucji”.

Wreszcie — plac Aleksandra. Istotnie, coś się tu dzieje. Rozkopany awdłuż i wszędy, plac podzielony jest na długie, zygawkowate linie okopów, obsadzonych przez niebieskie bluzi robotników. Strzelaniny nie słychać. Ale elektrowozy i autobusy szybko przemykają się pomiędzy „okopami”, jakby spieszyły wyostać się z pod ognia rebeliantów.

## Rewolucja finansowa

Rewolucja? Tak, lecz „finansowa”. Klin klinem wybijają, i gdy niemiecki budżet państwowy wykazuje OGROMNY DEFICYT, gdy BUDŻET MIASTA BERLINA ODDAWNA NIE MOŻE UPORAC SIĘ Z NADMIAREM WYDATKÓW przy znacznie zmniejszonych dochodach, właśnie teraz samorząd stołeczny przystąpił do zupełnej przebudowy wielkiego węzła kolei podziemnej, piętrzącego się na 3-ch kondygnacjach pod placem Aleksandra. Stąd też liczne na placu „okopy”.

Jednocześnie przebudowuje się okazały ten plac i od góry. Według planu regulacyjnego wszystkie gmachy, okalające plac będą upodobnione i wybudowane podług jednego szablonu. Cały szereg starych, przeważnie 2 i 3-piętrowych domostw zniszczy się w tym celu zupełnie. I to

przedsięwzięcie zostaje przez magistrat Berlina rozpoczęte właśnie dziś, w chwili największego kryzysu.

„Rewolucja na placu Aleksandra”, mówi do mnie kompetentny znawca robót magistrałkich, „uchronić nas może od innej, prawdziwej rewolucji. Ogromne zastępy robotników wyczerpały już okres pobierania zasiłków dla bezrobotnych. Czyż nie lepiej zatrudnić część tych ludzi przyteczną pracą? Pieniądze? Na szczęście, środki komunikacyjne Berlina są lukratywnym przedsięwzięciem. Dając dobre zyski, kolej podziemna z łatwością uzyska pożyczkę amerykańską. A tysiące bezrobotnych znajdą zatrudnienie”.

## S. O. S. ginącego z głodu

Traf chciał, bym tegoż wieczora, przechodząc jedną z głównych ulic miasta, wśród wiecznie spieszących się ludzi, tuż obok jezdni w centrum przepychu i luksusu wielkiego miasta — dojrzał wychudzoną postać mężczyzny, w melniku, przyzwyczajenie odzianego. Mężczyzna młczał, oparłszy się o słup uliczny. Na piersi jego widniała duża tekturowa karta: „S. O. S.”! Przyjmę wszelką pracę. Ratujcie ginącego z głodu!”

Nie musiało to być nowe zjawisko, gdyż tłumy przechodniów przepływały obojętnie, nie zatrzymując się ani na chwilę... D. U-s.

## Z wędrówek po szerokim świecie

# Bajczarze z Tunisu i legendy o miłości

## „Tego wy nie widzicie”

Wizyta prezydenta Doumergue w Tunisie i 50-lecie traktatu w Bardu pociągają wzrok i myśl ku tej egzotycznej kolonii francuskiej na czarnym kontynencie. Tunisi w społeczeństwie jest wprawdzie bardzo piękny, ma wspaniałe budowle, wysokie kamienice, aleje wysadzone drzewami, artyści jednak wspominają zawsze tamten dawny Tunisi z przed lat 50.

Wówczas pod szafirem nieba, na brzegu jeziora, w którym gościły tłumnie różowe flamingi pawił się w słońcu stary Tunisi o zielonych kopułach swych „koubba” o białych terasach z których rozciągał

się widok fascynujący. Wieczorem, w godzinie, gdy modlitwa płynię od minaretów i psy szczekają, gdy chmury przestaniać pozostają księżyc, trzeba było oświetlać sobie latarką tajemnicze ulice nie brukowane i nie oświetlone.

W tem prymitywnym mieście wszystko zachwycało zwiedzających: włóczędzy drzemający na ulicach, „oficerowie” armji sztykującej na drutach na placach publicznych, kupcy siedzący z podwinętymi nogami przed swymi sklepikami, Arabi zapraszający przechodniów do swych namiotów.

W cieniu meczetów spotykało się baj-

czarzy zawodowych: ślepych Arabów siedzących na ziemi. Opowiadaniem bajek zarabiali na życie. Codziennie można było ich widzieć w otoczeniu rozmienionych cięciawością słuchaczy, których czarowali swą bujną fantazją pełną poezji i niewyczerpanej różnorodności.

Opowiadali legendę o miłości: o dośrobnym proroku, który na piaskach pustyni spotkał i ratował ginącego pielgrzyma; opowiadali legendy o cierpieniu, historii pięknej młodej kobiety, która posiadała wszystkie szczęśliwości świata: miłość, zdrowie, majątkość, piękność — wszystko straciła kolejno. „Pójdź ze mną” rzekł jej mędrzec sędziwy i zaprowadził ją na brzeg jeziora bardzo bardzo wielkiego, którego końca widać nie było.

— Patrz — mówił mędrzec — i nie gładz więcej. Czy wiesz co zawiera jezioro? — Oto lzy wyplakane przez ludzi od kiedy świat istnieje!

— Jakże museli cierpieć — rzekła kobieta.

— Więcej niż myślisz. Bo ci co najwięcej cierpieli nie płakali nigdy! Niektórzy z niewidomych bajczarzy opowiadając legendy mają oczy szeroko otwarte jakby się wpatrywał w rzeczy dalekie niewidzialne dla innych.

Inni aczkolwiek ślepi zachowują na twarzy wyraz niezmiernie pogody. — Liłość odtrącają jak obelgę: „To wy nie widzicie” — mówią.

Słowa bezmiernie głębokie... Żłudne pozory tego świata nieraz przeszkadzały nam jeszcze widzieć życie ducha i jego rzeczywistość jedynie może rzeczywiste i prawdziwe?

## Wiosna idzie



Wiosenne roztopy i obfite w czasie świąt opady atmosferyczne spowodowały zalanie woda niżej położonych terenów naszej stolicy.

O. HENRY.

# Poszukiwacze przygód

2) Nowela

John Reginald Forster zaczął szukać w kieszeniach pieniędzy: wiadomo, że im tańszy jest obiad, tem bezwzględniej trzeba zapłacić. Starannie przeszukał trzynaście większych i mniejszych kieszeni i nie znalazł złamanego szeląga. Książeczka bieżącego rachunku wskazywała kwotę pięćdziesiąt, lecz... W tej chwili Forster zauważył przeciwnika, który stał nieopodal i przyglądał mu się z wesołym zainteresowaniem. Sprawiał wrażenie businessmana; ubrany był starannie i zdawał się wpatrywać tramwaju. — Wszelako nie przejeżdżały tędy tramwaje a przeto bliskość jego i widoczne zaciekawienie wydały się Forsterowi niedyskretne. Lecz, że szukał uprzejmie tego, co znajduje się „za najbliższym rogiem” więc nie okazywał niezadowolonia i odpowiedział na wesoły uśmiešek nieznanego cokolwiek zmieszany uśmiechniętym grymasem.

— Ani gronia? — zapytał niedyskretnie przechodzień, przysuwając się jeszcze bliżej.

— Coś w tym rodzaju — odrzekł Forster. — A przecież zdawało mi się że mam dolara...

— Wiem, wiem — odpowiedział ze śmiechem nieznanomy — zdawało się, ale nie było. Ja sam dopiero co wykonałem taką samą procedurę. Znalazłem w bocznej kieszeni — nie wiem skąd się tam wzięły — ni mniej ni więcej tylko dwa miedziaki. Czy nie wie pan, jakiego rodzaju obiad można zjeść za dwa miedziaki?

— Czy pan jeszcze nie jadł obiadu? — zapytał Forster.

— Nie, ale uczyniłbym to chętnie. Wie pan co: zaproszuję pana interesnie. Sądząc z pozorów, powinien się pan zgodzić. Ubrany pan jest czysto i przyzwoicie. Wybacz pan, że poruszam pańskie osobiste sprawy. Przypuszczam, że i mój strój zadowoli każdego maitre d'hotelu. Wejźmy do tej restauracji i zjedźmy obiad razem.

Wybierzemy najlepsze potrawy, jak gdybyśmy byli milionerami, albo, jeśli pan woli, jak niezamożni panowie, którzy postanowili raz w życiu użyć rozkoszy milionerskiego stołu. Po obiedzie rozstrzygniemy w orla i reszkę, kto ma zostać w restauracji i narazić się na gniew i zemstę kelnera. Nazywam się Iwes. Zdaje się, że nim ulotniły się nasze kapitały zajmowaliśmy

podobną pozycję społeczną.

— Wybornie! — zawołał z radością Forster.

Nareszcie oczekuje go przygoda na granicy tajemniczej krainy, gdzie panuje Przypadek! Tak czy owak, dawano to przedsmak czegoś ciekawszego od tęsknej nudy table d'hotelu. Niedługo potem siedzieli obydwa w kacie restauracji. Iwes rzucił Forsterowi przez stół jeden z obu swych miedziaków.

— Proszę rzucić. Rozegramy, kto zamawia — rzekł.

Przegrał Forster. Iwes roześmiał się i zamówił przeróżne trunki i potrawy z zamyślonem lecz nieomylnem skupieniem człowieka, który przywykł niemal od urodzenia orjentować się w menu. Forster słuchał i z zachwytem chwalił wybór.

— Jestem z tych — rzekł Iwes — co całe życie szukają romansu z „dalszym ciągiem w następnym numerze”. Nie jestem zwykłym awanturnikiem, który goni za zwyczajną oberhapką. Ani graczem, który wie z pewnością, że albo wygra albo przegra stawkę. Czego innego pragnę, natknąć się na przygodę, której końca nie potrafię przewidzieć! Rzucić wyzwanie Przeczycy w jego najbardziej ślepych przejawach! Oto, co mi jest potrzebne do życia, jak powietrze. Świat nasz obraca się według praw rutyny i gra-

witacji. Niemasz już nieznannej ścieżki bez licznych ślupów z napisami, wyszczególniającymi co czeka u końca. Nie chcę wiedzieć, nie chcę rozmyślać, nie chcę zgadywać: chcę grać po maćku.

— Rozumiem — z zachwytem zawołał Forster. — Nieraz pragnęłam, aby ktoś obcy przyoblekł moje własne uczucia w trafne słowa. Uczynił to pan przed chwilą. Ryzykując — niech się stanie, co ma się stać. Czy nie zamówić butelki moselweinu?

— Zgoda — odrzekł Iwes. — Bardzo się cieszę, że zrozumiał pan moją myśl. Odbij się to na stosunku kelnera do tego z nas, który przegra. Prawdziwych poszukiwaczy przygód spotykałem bardzo rzadko, powiadam — prawdziwych, to znaczy takich, którzy wyruszając w drogę, nie żądają od przeznaczenia uprzedniej gwarancji i ustalonej marszruty. Im mądzejszy i bardziej ucivilizowany staje się nasz pa- dół, tem trudniej spotkać się z przygodą, z nieprzewidywanym końcem. Za panowania Elżbiety można było grozić patrole, odrywać młotki od cudzych wrót, pojedynkować się w pierwszym lepszym zakamarku za węglem domu. Dziś, jeżeli zwymyślasz policjanta, możesz tylko jedno zgadywać: do którego zaprowadzą komisarijatu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

### Kalendarzyk imprez gdańskich:

Teatr miejski: dziś o godz. 19.30 „Die Wildschütz“.

Scala — codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Der falsche Ehemann“.

Kino Capitol: „Die Nacht gehoert uns“.

Kino Rathhausspiele: „Die 3 Groschenoper“.

Kino U. T.: dziś „Der Fall des Generalstabsoberst Redl“.

Kino Odeon: dziś „Eva in Seide“ i „Die reichste Frau der Welt“.

Kino Passagetheater: dziś „In einer kleinen Konditorei“ i „Spuren im Schnee“.

Kino Flamingo: „Das Schweigen im Walde“ i „Der Karawannenfuehrer von Oklahama“.

Kino Gloria-Theater: „Aschermittwoch“.

### Ruch towarzyszy

— „Sokół“ Sidlice. W srode, dnia 15 bm. o godz. 20 odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Gimn. „Sokół“ w lokalu druha Majewskiego przy Oberstr. 95. Referat wygłosi kom. nac. drh. Garyantesiewicz. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

— Zebranie Tow. Ludowego w Sopocie odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 19 w sali Domu Polskiego przy Eisenhardstr. (Viktoriagarten). O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

— Nadzwyczajne walne zebranie Tow. b. Wojaków, placówki Gdańsk, odbędzie się w srode 15 bm. o godz. 19 w Domu Polskim.

Na porządku obrad m. i.: odczytanie nowego statutu, wybór uzupełniający referenta organizacyjnego w myśl nowego statutu, wykład referenta oświatowego, przyjęcie nowych członków, komunikaty zarządu itd. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

### Lekcje śpiewu odbywają się:

Chóru Męskiego „Moniuszko“ w Gdańsku we wtorki i czwartki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja“ w Nowym porcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstraße.

„Lutni“ gdańskiej w srody o godz. 20 w Domu Polskim.

Tow. Śpiewacze „Lira“ — Staryszotland — w srody, o godz. 20 w Ochronce Polskiej w Orumi przy Niederfeldstraße.

„Cecylji“ we Wrzeszczu w srody o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni“ Oliwskiej w srody o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy Ludolfinerstr.

„Harmonji“ w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

„Cecylji“ gdańskiej w piatki o godz. 20 w Domu Polskim.

### Z miasta

— Działność Polacy „Katolicy! W niedzielę, dnia 19 kwietnia rb. o godzinie 8 rano odbędzie się w kościele parafjalnym św. Wojciecha doroczny odpust św. Wojciecha, podczas którego odbędzie się też nabożeństwo dla Polaków. Pociąg do św. Wojciecha (St. Albrecht) wyrusza z Gdańska o godzinie 6.55. Wzywamy rodaków do jaknajliczniejszego udziału w nabożeństwie tem, które odprawia się tylko raz w roku dla Polaków-katolików.

— Sodalicja Marjańska Panień przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu urządza w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 18 w sali Domu Polskiego w Gdańsku Wieczorek z następującym programem: 1) Koncert, 2) deklamacja, 3) „św. German“ (sztuka w 4 odsłonach z żywym obrazem), 4) koncert, 5) deklamacja, 6) „Zdrajca“ (komedia w dwóch odsłonach), 7) wspólny śpiew. O liczne przybycie Polonii gdańskiej i przedmieść prosi Zarząd.

— Kurs przewodników wycieczek po Gdańsku odbędzie się w drugiej połowie kwietnia. Zgłoszenia pań i panów, którzy chcieliby zająć się oprowadzaniem za odpowiednią opłatą przyjmuje Biuro dla Spraw Wycieczkowych i Turystycznych Gminy Polskiej na Dworcu Głównym w Gdańsku.

— Wykład sanitarny. W srode 15 bm. odbędzie się trzeci wykład sanitarny p. dr. Andersa, o godz. 19.30 w sali Polskiego Urzędu Celnego przy Neugarten 7. Uprasza się uprzejmie o liczne przybycie wszystkich członków i sympatyków Polsk. Czerzą.

— Przerwa w komunikacji tramwajowej. — We wtorek przed południem około godziny 10.30 wyskoczył na rogu Silberhuete tramwaj

## Dziwne oskarżenia Gdańska pod adresem Polski

### W sprawie dokumentu Konwencji Paryskiej

Coraz częściej niektóre niemieckie dzienniki w Gdańsku wysuwają różne zale i skargi pod adresem czyż to ludności polskiej, czy też Państwa Polskiego, czy jego Rządu. Charakterystyczną jest rzeczą, że skargi te pojawiają się właśnie w chwili, na której specjalnie zależy pewnym urzędowym czynnikom gdańskim, co robi wrażenie jakby chciano odwrócić uwagę od ostatnich niesłychanych zdarzeń na terenie W. M. Gdańska.

Prasa prawicowa naprzykład rzuciła się z bezprzykładnym atakiem na Polskę, oskarżając ją ni mniej ni więcej tylko o „sfalszowanie konwencji

paryskiej“ i to dlatego, iż w kopji tej konwencji, która została zarejestrowana w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów, zamiast słów „Wysoka Strona Pertraktująca“ znalazły się słowa „Polska i W. M. Gdańsk“. Ta napaść przechodzi nawet granice wszystkiego tego, do czego zresztą ze strony nacjonalistycznych pism gdańskich zdążyliśmy się przyzwyczaić.

Z punktu widzenia interesów W. M. Gdańska ubolewać tylko należy, że nietakt tego rodzaju miał miejsce, gdyż będzie on musiał jeszcze bardziej wstrząsnąć nadwątłym już i tak prestiżem Wolnego Miasta.

## Cofnięcie rewizji w procesie Gengerskiego

### Jak prokuratorja motywuie swój krok

Jak już dwukrotnie donosiliśmy, prokuratorja gdańska cofnęła wniosek o przeprowadzenie rewizji w sprawie karnej przeciw Gengerskiemu, który nożem zakłuł na śmierć polskiego urzędnika Bolesława Styrbickiego i przez gdański sąd przysięgłych 10 marca r. b. został uwolniony od winy i kary. Prokuratorja gdańska oświadcza w swem uzasadnieniu, że instancja rewizyjna mogłaby tylko zbadać, czy stwierdzenie przez sąd przysięgłych stan rzeczy był oceniony słusznie pod względem prawnym. Nowe przeprowadzenie śledztwa, przesłuchiwanie świadków, w drugiej instancji nie wchodzi w grę. Instancja wyższa sądowa musiałaby się ograniczyć zatem do stwierdzenia, czy formalności prawne procesu były w porządku. Prokuratorja twierdzi, że po dokładnym zbadaniu wyroku i procedury procesowej doszła do przekonania, iż rewizja nie miałaby widoków powodzenia, ponieważ brak powodu rewizji. Wobec tego cofnęła wniosek o rewizję. Rozprawa przed sądem rewizyjnym nie odbyłaby się wogóle, ponieważ sąd najwyż-

szy może na podstawie paragrafu 349 procedury karnej odrzucić rewizję, jako zupełnie nieuzasadnioną i to na mocy zwykłej własnej uchwały.

Tak uzasadnia prokuratorja gdańska swój krok w sprawie cofnięcia wniosku o rewizję.

Ubolewamy szczerze, że tak się stało. Wtedy, gdy zapadł wyrok, uwalniający Gengerskiego, polska opinja publiczna wpadła w zrozumiale rozgorzezenie. Wiadomość o rewizji procesu i wyroku, a zwłaszcza fakt, że prokuratorja sama zgłosiła wniosek o przeprowadzenie rewizji, przyczyniły się w pewnej mierze do uspokojenia polskiej opinji publicznej. — Ostatnie wiadomości jednak o cofnięciu rewizji znowu wywołały silne oburzenie. Ludność polska jest przekonana, że przy dobrej woli można było znaleźć podstawy prawne i faktyczne do przeprowadzenia rewizji. Znowu odnosi się coraz silniejsze wrażenie, że jednak ludność polska zdaje się uchodzić dla ujeżdżonych ludzi za zwierzynę, na którą bezkarnie wolno polować.

## Nawet partje niemieckie występują przeciw ciągłym burdom ulicznym

### Uchwały partji narodowo-liberalnej

Narodowo-liberalna partja W. M. Gdańska zajmowała się na jednym z ostatnich posiedzeń ogólną sytuacją polityczną i gospodarczą. Niektórzy mówcy przytem podkreślali, że metody praktykowane w Gdańsku a zmierzające do przeprowadzenia walk politycznych zapomocą lasek, pałek gumowych, rewolwerów i nożów muszą być usunięte, jeżeli nie ma nastąpić największe podkopanie spokojnych stosunków i rozwoju gospodarczego. Przyjęta jednomyślnie rezolucja tej partji stwierdza między innymi z ubolewaniem, że moralność polityczna doznała daleko idącego zdziczenia. Liczba rozpraw czynnych, bójek i napaści wzrasta się coraz więcej a nawet cyfra wypadków śmierci. Polityczne wybryki radykalnych partji dotknęły ciężko na zdrowiu także zupełnie spokojnych obywateli, niewiasty i męczyzn oraz dzieci. Nikt nie jest pewny rządu swego życia. Rozprawy politycznych różnic zdań muszą odbywać się rzeczowo a nie zapomocą pięści, lasek dębowych, nóg od krzesel i broni palnej. Narodowo-liberalna partja

mieszkańska domaga się od odpowiedzialnych czynników senatu, aby pospiesznie zbadał środki mogące doprowadzić do ograniczenia rozboju i do zabezpieczenia porządku publicznego. Główny wydział partji wzywa wszystkich obywateli, do rozważliwej Odezwa ta o tyle jest charakterystyczną, że już nawet niemieckim partjom środkowym tego zawiele co się obecnie dzieje w Gdańsku. Niestety narodowo-liberalna partja powinna była już dawno wpłynąć za pośrednictwem senatu, w którym zasiadają jej członkowie i za który narodowoliberali ponoszą współodpowiedzialność, aby porządek publiczny nie był dalej zakłócanym w tak niesłychany sposób jak dotychczas. Zamiast wpłynąć na właściwym miejscu, partja ta uchwaliła dotąd tę rezolucję. Ale i rezolucja ta jest nie bez znaczenia, ponieważ ona dowodzi, iż nawet w psychologii ludności niemieckiej, stronniczość środkowych zaczyna się dokonywać przełom psychiczny wobec ciągłych burd i czynnych napaści hitlerowców.

Okazuje się bowiem, że napaść pism nacjonalistycznych nie dotknęła zasadniczo Polski, lecz została wymierzona w stronę Francji, bowiem francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wygotowało kopję, która później służyła za podstawę zarejestrowania w generalnym sekretarjacie Ligi Narodów. Błąd, o ile zaszedł przy sporządzeniu kopji przez francuskie ministerstwo spraw zagranicznych, naturalnie doczeka się swego sprostowania.

Sprawa poprawki nawet jest w toku a o tem poinformowano w Genewie Komisarza Ligi Narodów. W takim właśnie momencie gdańska prasa niemiecka zdobyła się na ciężki zarzut pomawiania Polski o fałszerstwo, a wczorajsza „Danziger Allgemeine Zeitung“ posunęła się jeszcze o tyle dalej, że umieściła cyniczną uwagę, iż rzekomo Polacy chcieli odwrócić uwagę od „sfalszowania konwencji paryskiej“ i zainscenizowali wielką aferę w sprawie napadu na marynarza Jerzyka (!?).

Pamiętać należy, że „Danziger Allgemeine Zeitung“ wobec faktu, z uwagi na to, iż nacjonalisci i ich przyjaciele zajmują czołowe miejsca w obecnym senacie, ma charakter organu oficjalnego, co powinno skłaniać pismo to do zachowywania pewnych form przyzwoitości. Do wycieczek tego rodzaju może niepotrzeba było przywiązywać tyle wagi, gdyby organ rządowy gdański nie połączył był tej kwestji ze sprawą napadu na polskiego marynarza Jerzyka i na statek „Kopernik“, która tak głęboko dotknęła polską ludność, nietylko Wolnego Miasta ale i Rzeczypospolitej Polskiej.

Czy w tekście konwencji paryskiej użyte są słowa „Wysokie Strony Pertraktujące“ czy też „Polska i Wolne Miasto Gdańsk“, to nie decyduje o prawnopolitycznym charakterze Wolnego Miasta, jak to sobie wyobrażają naiwni autorzy notatek w prasie niemieckogdańskiej. W każdym razie trzeba pamiętać, że jeżeli się chce być wysoką stroną pertraktującą, to trzeba się zachowywać jak należy, a więc w pierwszym rzędzie uważać na elementarne zasady kurtuazji międzynarodowej oraz politycznego taktu, a nie drwić cynicznie z rzeczy, które bardzo głęboko uraziły i dotknęły ludność polską W. M. Gdańska. O ludności polskiej zwykli niektórzy reprezentanci W. M. Gdańska mówić, że jest liczebnie znikomą, ale wobec tej ludności zachować taki umiar nietylko nie umieją, ale jeszcze ją na każdym kroku atakują.

Stosunek do Polski, której W. M. Gdańsk zawdzięcza swój rozwój, powinien układać się także na platformie szczeroci. Wszyscy, którzy żyją w Gdańsku i to nietylko Polacy, lecz i niejedni niemieccy przedstawiciele ludności nieraz we większej mierze mają w tem swój żywotny interes.

linji nr. 5 z szyn skutkiem czego nastąpiła dłuższa przerwa komunikacji tramwajowej — trwająca prawie godzinę. W międzyczasie udało się tramwaj zapomocą dźwignów stawić na szyny.

— Pijany sofer. W nocy na wtorek zauważył policjant na ulicy Milchkanngasse, że samochód osobowy DZ 734 nie był oświetlony i jechał jakoś zabardzo zygzakowato. Policjant zatrzymał samochód i stwierdził że kierowca jest pijany. Lekkomysłny kierowca samochodu musiał naturalnie opuścić samochód, który zabrala policja.

— Obniżenie opłat za pilne telegrams. Z dniem 1 kwietnia rb. obniżone zostały opłaty za pilne telegrams i pilne rozmowy telefoniczne na terenie W. M. Gdańska. Dotych-

czas opłaty wynosiły potrójną opłatę, a obecnie tylko podwójną opłatę zwykłych opłat.

— Spadł z woza. Na ulicy Mattenbuden rozbiegł się zaprzężony do furmanki mistrza rzeźnickiego Brunona Wohlgenutha koń, przy czem odłączyła się tylna oś, skutkiem czego wóz się wywrócił, a Wohlgenuth runął na bruk, doznając poważnych obrażeń nóg.

— Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty. — Jadący na rowerze 21 letni robotnik Salinski z Szaplic w powiecie Gdańskie Wyżyny najechał na szosie pod Kahlbudą na kamień przydrożny, skutkiem czego runął do rowu i doznał złamania lewego ramienia poniżej łokcia. Kierowca przejeżdżającego właśnie samochodu handlarz był Franciszek Chubliński zabrał ofiarę nieszczęśliwego wypadku do lekarza.

### Eksport i import przez Gdańsk i Gdynię w dniu 13 kwietnia br.

#### EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 776 wag 16.461 ton węgla, 16 wag. zboża, 123 wag. drzewa i 68 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 734 wag. 14.41 ton węgla, 10 wag. zboża, 86 wag. cukru i 36 wag. innych towarów.

Ładowało węgla w porcie gdańskim 18, w porcie gdyńskim 11 statków.

#### IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 131 wag. rudy, 49 wag. sztucznych nawozów i 19 wag. innych towarów; w porcie gdyńskim 62 wag. złomu, 16 wag. sztucznych nawozów i 8 wag. innych towarów

# Powstańcy i Wojacy pow. wąbrzeskiego doceniają znaczenie Zjazdu grudziądzkiego

Dnia 12 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Tow. Powst. i Woj. placówki Wąbrzeźno, przy udziale 25 osób, oraz przybyłych z ramienia Pow. Kom. P. W. i W. F. p. wice starosty Cwinarowicza i Pow. K-nta P. W. por. Kuliszewskiego.

Po zagajeniu zebrania przez wice-prezesa p. Piotrowskiego obrano marszałkiem zebrania p. Czerwińskiego — prezesa Pow. Kola Powst. i Woj.

Na zebraniu zarząd złożył sprawozdanie za rok ubiegły i po otrzymaniu absolutorium, złożył obowiązki nowo wybranemu zarządowi w osobach: prezes — p. Cwinarowicz, wice-prezes p. Piotrowski, komendant — vacat; sekretarz p. Bardjan — z-ca sekr. p. Dudziak, skarbnik p. A. Makowski, ref. ośw. p. Czerwiński Antoni, ref. organ. p. Cwikliński.

Przy wyborze nowego zarządu wysunięto jako kandydatów p. Cwinarowicza i p. Czarnotę-Bojarskiego, w głosowaniu wybrany został większością głosów p. Cwinarowicz, który przyjmując prezesurę, zwrócił się z apelem do zebranych członków, nawołując do zgodnej i wytrwałej pracy nad rozwojem placówki, oraz do współpracy w akcji P. W.

Podniosły nastrój zebrania zamierzał zakłócić p. Czarnota-Bojarski i red. „Gazety Wąbrzeskiej” — Czerwiński, którzy w wolnych wnioskach, atakowali zjazd delegatów powst. i Woj. w Grudziądzu i uchwalony tam nowy statut, oświadczając w swoich przemówieniach że statut ten jako narzucony, winien być z odpowiednim protestem nieuznany.

Należyta odprawę przybyłym, tylko w celach rozbiicia miejscowej placówki, p. Czarnocie-Bojarskiemu i Czerwińskiemu, dali w rzeczowej odpowiedzi p. Cwinarowicz i por. Kuliszewski. Wniosek rozbijający nie został wogóle podany pod głosowanie, jako sprzeczny ze statutom i godzący w istnienie i dalszy rozwój Tow. Powst. i Woj.

Ponieważ nikt więcej głosu w tej sprawie

## Wielki pożar młyna w Tucholi

W ub. wtorek o godz. 4 nad ranem w młynie parowym Moniki Łaskiej w Tucholi powstał groźny pożar, który zniszczył wszystkie maszyny, dach i wewnętrzne urządzenie młyna, wyrządzając szkodę na sumę około sto tysięcy złotych. Ocalały jedynie mury młyna i przyległy śpiężnik. Młyn wraz z przyległymi zabudowaniami był ubezpieczony w Pom. Tow. Ubezpieczeń w Toruniu na sumę 252 tys. zł. Przyczyny pożaru nie zdołano narazie ustalić. Dochodzenia w toku.

## Z powiatu toruńskiego

— Świącone w Zw. Strzeleckim w Gostkowie. W drugie święto Wielkiej Nocy urządził nasz nowopowstały Oddział Związku Strzeleckiego, przy współudziale Ochotn. Straży Pożarnej i Kółka Rolniczego wspólne „Świącone” dla członków i rodzin, wymienionych organizacji. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 16-tej poświęceniem przez miejscowego ks. probuszeza, ustawionych na stołach, w sali „Domu Ludowego”, „tradycyjnych piasek” i złożonego wspólnie przez nasze Szanowne Gospodie smacznego pieczywa, gdzie nie brakło nawet przysmaków, jak torty, pączki i t. p. Po dokonaniu akcie poświęcenia, przes. O. S. P., zarazem jeden z czynnych członków Związku Strzeleckiego inieniem gospodarzy świąconki, złożył podziękowanie ks. probuszczy za poświęcenie i zaprosił licznio zebranych członków o zajęcie miejsc przy stołach i spędzenie kilku godzin w tak miłym, jaki się zaznaczył, nastroju. Na wstępie, strzelec Stan. Kawa odekładał i tym razem bardzo udatnio wiersz p. t. „Do młodzieży”. Nie próżnując orkiestra O. S. P., odgrywanem swych „od uchu” „kuju-winków”, rozweseliła i podniosła w nastroju uczestników, a przedewszystkiem nasze gospodie do tego stopnia, że nawet pociągnęła ich chętką do tańca. Późnym wieczorem, bo około godz. 22 opuścili uczestnicy „Świąconki” salę Domu Ludowego, pełni zadowolenia z tak serdecznie spędzonego czasu, z uznaniem dla Oddziału Strzeleckiego, inicjatora tej miłej uroczystości.

## Sępólno

— Rehabilitacja. Sąd grodzki w Sępólnie uwolnił Zygmunta Trząskę-Zurawskiego z Sępólna z zarzutu oszustwa na szkodę Józefa Frochlic'go z Lutówka.

wie nie zabierał, z powodu wyczerpania porządku obrad, przewodniczący zebranie zamknął.

Po zamknięciu zebrania p. Czarnota-Bojarski wychodząc z sali, zwyczajem uczestnik.

## Powstańcy i Wojacy w Kamionkach pod Toruniem

przjęli nowy statut Związku

W niedzielę, dnia 12 b. m. odbyło się w Kamionkach zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na którym po odczytaniu rozkazów — przyjęto nowy statut Towarzystwa uchwalony na Walnym Zjeździe dnia 22 marca w Grudziądzu. W toku obrad dyskusyjnych wybijała najgłębsza troska o stworzenie siły obronnej Państwa, którą skutecznie można jedynie jednocząc oddziały P. W. w jedną całość, opartą w ściślejszej współpracy z armią czynną. — Co więcej, po referacie członka Związku Strzeleckiego z Gostkowa ob. W., — Powstańcy i Wojacy w Kamionkach uchwaliли jednogłośnie, założyć „Koło Przyjaciół

Związku Strzeleckiego”, poatem wyłoniono Komitet, zadaniem którego jest zwołanie zebrania, na dzień 14 bm., celem założenia Oddziału Związku Strzeleckiego w Kamionkach.

Ta krótka notatka, niech będzie dal-

szym zaprzeczeniem tendencyjnego kłamstwa prasy partyjnej, — o niezgodzie w niektórych placówkach Powst. i Wojaków. Ci, którzy przelewali krew za wolność i utrwalenie potęgi Ojczyzny, Wojacy, nie dadzą już więcej wicherzyć w swych szeregach, lecz pójdą z wiarą przy boku Wodza, do budowy mocarstwowej Polski.

## Już od dzisiaj

można odnowić przedpłatę naszego dziennika na miesiąc maj względnie maj i czerwiec.

## Zjazd dyrektorów państwowych szkół średnich Pomorza

Zjazd Kola Pomorskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich Państwowych w Grudziądzu odbędzie się w dniach 18 i 19 kwietnia br. z następującym programem:

W sobotę o godz. 8—8.50 lekcja pokazowa z logiki w kl. 8-iej państw. gimn. żeński, przy ul. Trynkowej 1. 21 (p. prof. dr. Zwierzaniński). O godz. 9—10.45 lekcja pokazowa z fizyki (ćwiczenia) w kl. 8-iej państw. gimn. mat.-przyr. przy ul. Sienkiewicza 1. 21 (p. prof. Seferowicz). O godz. 11—11.45 lekcja pokazowa robót ręcznych w kl. III b państw. gimn. klasycznego przy ul. Sienkiewicza 24 (p. prof. Łusznicki). O godz. 12 zwiedzenie państw. szkoły Budowy Maszyn.

Od godz. 13.30 do 15 wspólny obiad. O godz. 16 zwyczajne zebranie Kola Pomorskiego Stowarzyszenia Dyrektorów w sali konferencyjnej państw. gimnazjum klasycznego na którym przeprowadzi się zasadniczą dyskusję nad lekcjami pokazowymi, przez Kola dr.

Frankiewicz wygłosi sprawozdanie z walnego zebrania z Warszawy oraz omówi się wnioski członków.

W niedzielę 19 kwietnia w auli gimn. matematyczno-przyrodniczego o godz. 12 referat prezesa Zarządu Głównego, p. dyrektora Wiktora Ambroziewicza na temat: „Regulamin gimnazjalnych egzaminów dojrzałości a życie” z udziałem szerokiej warstwy rodzicielskiej. — Ze względu na ważność tematów, pozostaających do omówienia i ze względu na referat zasadniczy, poświęcony problemowi matury, spodziewać się trzeba liczego zjazdu. Komitet miejscowy przygotowal kwatery. Kierownicy szkół średnich radzić będą o dobru szkoły polskiej na Pomorzu. Trzeba więc przybyć licznio!

W Toruniu dnia 10 kwietnia 1931 r.

Za Komitet:

(—) Ekmanowa sekretarz.

(—) Dr. Frankiewicz prezes.

## Zbiorowe zestawienie rodzajów i wartości świadczeń na rok 1931

na terenie Okręgowego Urzędu Skarbowego na pow. toruński w Chełmży

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Chełmży podaje do wiadomości płatników zestawienie rodzajów i wartości świadczeń w dniu 1 stycznia 1931 r., do których należy zastosować się przy obliczaniu podatku dochodowego od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w ciągu roku 1931 w naturaljach.

Ziemiopłody i produkty z nich (za 100 kg)

Zyto 15,— zł; Pszenica 19,— zł; Jęczmień 16,— zł; Groch 24,— zł; Fasola 80,— zł; Ziemiaki 2,40 zł; Mąka żytnia 27,— zł; Mąka pszenna 60% 40,— zł; Kasza jaglana 80,— zł; Kasza jęczmienna 32,— zł; Kasza tatarszana 70,— zł; Kasza pszenna 70,— zł; Chleb żytni 30,— zł; Kapusta świeża 3,— zł; Kapusta kiszona 20,— zł; Buraki ćwikłowe 13,— zł; Marchew 16,— zł; Cebula 30,— zł.

Nabiał (za litr).

Mleko świeże 0,18 zł; Masło mleczarskie kg 4,50 zł; Ser mleczarski 2,— zł; Jaja szt. 3,— zł.

Mięso i produkty zwierzęce (100 kg.)

Mięso wołowe 180,— zł; Mięso cielęce 160,— zł; Mięso wieprzowe 160,— zł; Mięso baranie 160,— zł; Słonina 200,— zł; Sadło 320,— zł; Smalec 300,— zł; Łój topiony 200,— zł; Kielbasa zwyczajna 200,— zł.

Artykuły kolonialne i używki (100 kg.)

Ryż 84,— zł; Kawa w ziarnie 640,— zł; Ka-

wa zbożowa 60,— zł; Herbata 14,— zł; Cukier 1,60 zł; Sól 0,36 zł; Słodzie 0,12 zł.

Opał, światło i inne.

Drzewo w szczepach 1 mtr sześcienny 12,— zł; Drzewo w wałkach 1 mtr sześcienny 9,— zł; Węgiel kamienny 100 kg 6,20 zł; Brykiety 100 kg 7,— zł; Mydło zwykłe 100 kg 200,— zł; Soda 100 kg 30,— zł; Torf 1 kłafte 15,— zł; Nafta 1 litr 0,65 zł; Gaz 1 metr sześcienny 0,45 zł; Elektryczność 1 kilowat 0,60 zł.

Różne naturalia.

Krowa wolna rocznie 180,— zł; Rola bez obróbki 1 mórg 45,— zł; Rola z obróbką 1 mórg 60,— zł; Jeden pokój mieszkalny w mieście rocznie 100,— zł; Dwa pokoje mieszkalne w mieście rocznie 240,— zł; Trzy pokoje mieszkalne w mieście rocznie 420,— zł; Cztery pokoje mieszkalne w mieście rocznie 780,— zł; Jeden pokój mieszkalny na wsi rocznie 50,— zł; Dwa pokoje mieszkalne na wsi rocznie 150,— zł; Trzy pokoje mieszkalne na wsi rocznie 250,— zł; Cztery pokoje mieszkalne na wsi rocznie 450,— zł; Całkowite utrzymanie jednej osoby z mieszkaniem w mieście rocznie 1320,— zł; Całkowite utrzymanie jednej osoby z mieszkaniem na wsi rocznie 600,— zł; Utrzymanie jednej osoby bez mieszkania w mieście rocznie 900,— zł; Utrzymanie jednej osoby bez mieszkania na wsi rocznie 480,— zł; Obiad dla artystów i muzyków 0,80 zł; Obiad dla czeladzi i innych pracowników 0,60 zł; Kolacja dla

## Chełmno

— Z nożem w ręku na bezbronną kobietę. Dnia 9 bm. o godz. 16.30 na szosie pomiędzy Papowem Biskupiem (pow. toruński) a Zegartowicami (pow. chełmiński) została napadnięta Olekcyń-Maria z Zegartowic przez 2-ech nieznaną osobników, którzy z nożem w ręku zrabowali jej torebkę z 49 zł., poczem zbiegli. W toku zarządzonego pościgu ujęto napastników w osobach: Brzezińskiego Bronisława i Góralskiego Bronisława, obaj z Chełmna. — Napastnikom odebrano zrabowaną gotówkę tylko w kwocie 33,4 zł. i również nóż, którym odgrzali się napadniętej. Brzeziński przyznał się w toku badania do innych napadów rabunkowych, których dokonał na terenie pow. chełmińskiego.

## Wąbrzeźno

— Zebranie B. B. W. R. w Książkach. W niedzielę, 12 b. m. odbyło się zebranie B. B. W. R. w Książkach, na którym referat wygłosił p. Walter — sekr. Pow. Bady B. B. W. R. w Wąbrzeźnie. Obecnych było 80 osób. Po wygłoszeniu referatu dokonano wyboru miejscowego zarządu, w skład którego weszli: p. Wiśniewski — jako wiceprezes, p. Chałupski — jako sekretarz i p. Michalski z Brudzewek — jako skarbnik.

— Noworodek w dole kloacznym. Na stacji kolejowej w Książkach znaleziono w dniu 12 bm. trupa noworodka w dole kloacznym, obwinieganego w gorset, częściowo pogryzionego przez szesary. Dochodzenia za zbrodniczą matkę prowadził miejscowy posterunek policji państw.

— Trup na stacji kolejowej w Kowalewie. Dnia 12 kwietnia b. r. znaleziono o godz. 6-tej rano przy ul. Dojazdowej na stacji Kowalewo, obok warsztatu odcinka drogowego, trupa Wiśniewskiego Józefa — lat 68, żebrała, zameldowanego w Toruniu, przy ul. Przy Rzeźni. Lekarz rejonowy dr. Owczarek, stwierdził śmierć z powodu zupełnego wycieńczenia. Zwłoki są do przybycia komisji sądowno-lekarskiej, złożono na stacji Kowalewo Pom.

## Lubawa

— Groźny pożar w Omulu. W sobotę, 11 bm. o godz. 14-tej mieszkańcy Omula zostali poruszeni alarmem trąbki strażackiej głoszącej pożar, który wybuchł niespodzianie na wybudowaniu u dzierżawcy 25 morgowego gospodarstwa p. Wydługowskiego. Pożar strawił doszczętnie dom mieszkalny z chlewem oraz prawie cały żywy i martwy inwentarz. Ogień był tak silny i szybko się rozprzestrzenił, że zdołano uratować tylko 1 krowę. Natomiast w ogniu spaliły się: 2 konie, 3 świny i 1 cielak. — Według twierdzeń domowników pożar powstał od wadliwego komina podczas pieczenia chleba. Straty wynikłe wskutek pożaru sięgające do kilku tysięcy złotych pokrywa ubezpieczenie.

— Zabawa Strzelców w Czarlinie. W drugie święto Wielkiej Nocy odbyła się w zabudowaniach Straży Granicznej w Czarlinie zabawa strzelecka, którą urządził Oddział Związku Strzeleckiego z Omula. Po długim poście spragniona rozrywki młodzież, goście i wiara strzelecka — zabawiła się godnie i wesoło, gesto puszczając się w tany, tak że w miłej harmonii zabawa przeciągnęła się blisko do godz. 4-tej rano. Do tańców przegrzywała orkiestra smyczkowa. Śmiało można powiedzieć, że jest to jedna z najpokoniejszych zabaw w okolicy i na przyszłość życzyć by należało, ażeby takie zabawy zawsze się odbywały.

— Groźne pożary w powiecie. Dnia 11 bm. o godz. 21 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Mówki Bronisława w Wawrowicach — pow. lubawski, który zniszczył dom mieszkalny wyrządzając szkodę na sumę około 800 zł.

Dnia 12 bm. powstał pożar w zabudowaniu Ładowej Anastazji w Gronowie. Ogień zniszczył stodołę wraz z ziemiopłodami i opałem wyrządzając szkodę na sumę około 6 tys. zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. — W sprawie pożaru na szkodę Bartkowskiego Teodora w Nawrze dochodzenie ujawniło, że przyczyną pożaru było nicastrożne obchodzenie się z ogniem przez 18 letniego syna poszkodowanego Alfonsa, który w dniu krytycznym na krótko przed powstaniem pożaru był w stodołę po paszę dla bydła, przy czem musiał rzucić niedopałek od papierosa w słomę.

artystów i muzyków 0,90 zł; Kolacja dla czeladzi i innych pracowników 0,70 zł; Oświetlenie i opał jednego pokoju na wsi rocznie 73,— zł; Oświetlenie i opał dwóch pokoi na wsi rocznie 140,— zł; Oświetlenie i opał trzech pokoi na wsi rocznie 250,— zł; Oświetlenie i opał czterech pokoi na wsi rocznie 250,— zł.

**DANCING! HUMOR!**  
**Restauracja i Kawiarnia**  
**„DWOR ARTUSA“**  
 właśc. L. Witek  
 urzęduje w środę, dnia 15. 4. 1931 r. 7697  
**Wielki Koncert Powitalny**  
**Orkiestry** „The Jazz Symphonie Favorit Band“ Salon and Danc Orchestre znanego zdobywcy rekordu światowego w r. 1927 r. w Bydgoszczy w Grand Café.  
**Czesława Dzięczkowskiego.**  
 Bufet zapraszony w zimne i gorące zakąski. Ceny zniżone. — Trunki pierwszorzędne. — Codziennie dancing.

**KRONIKA**

TORUN

Czwartek  
**16**  
 Kwieńnia

Kalendarzyk rzym.-kat.  
 Środa Ludwiny

Czwartek Lamberta

— Stan wody w Wiśle z dnia 14. 4.: Zawichost +2,02, Warszawa +2,36, Płock +2,91, Toruń +4,06, Fordon +4,03, Chelmo +3,92, Grudziądz +4,10, Korzeniewo +4,33, Piekło +4,30, Tczew +4,21, Einlage +3,26, Schiewonhorst +2,92.

— Nocny dyżur aptek. Dyżur nocny pełni apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski, telefon nr. 7.

Repertuar Teatru.

Środa 15. 4. godz. 20 „Sarajewo 1914“.

Czwartek 16. 4. godz. 20 „Sarajewo 1914“.

Piątek 17. 4. Teatr nieczynny.

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Na zachodzie bez zmian“.

Światowid — „Kobiety z przeszłości“.

Mars — „Pori — królowie puszczy“.

Lux-dźwiękowiec — „Karkołonne zakrety“.

Corso — „Orzeł Teksasu“.

Z miasta

**Winiarnia i Probiernia**  
**Edmunda Szczęsosińskiego**  
 dawn. Damann & Kordes

7395 Toruń, Staromiejski Rynek 31

Wszystkie wina szklankami

— Jubileusz pracy. Dzisiaj w środę dnia 15 bm. obchodzi p. Władysław Rutkowski 30 letni jubileusz pracy w elektrowni i gazowni miejskiej. W ciągu 30 lat swej pracy jubilat zjednał sobie uznanie i poważanie swych przełożonych, oraz przyjaźń i serca kolegów. Redakcja naszego pisma przyląca się do licznych życzeń, które w dniu dzisiejszym wpłynęły na ręce Jubilata.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. — W czwartek dnia 16 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika wygłosi odczyt red. Jerzy Drobniak, pt. „Istota i przyszłość stosunków polsko-niemieckich“. Wstęp dla dorosłych 50 groszy dla młodzieży uczącej się i dla wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— Przewidywany przebieg pogody. Pim zapowiada na dzień dzisiejszy pogodę zmienaną z przelotnymi opadami. Dość umiarkowane wiatry północno-zachodnie. W dniu wczorajszym w godzinach rannych i południowych było dość pogodnie. Popołudniu nastąpił wzrost zachmurzenia i padał deszcz. Około godz. 16 spadł grad.

— Na Flotę Narodową. Dyon Pomiarów Art. Podgórz wpłacił w administracji naszego pisma kwotę 27 zł na „Flotę Narodową“.

— Wystawa prac Wilka-Osseckiego, mieszcząca się przy Rynku Nowomiejskim 21 przedłużona została do dnia 18 bm. Wystawę zwiedzać można od godz. 11—18.

— Dancing w Esplanadzie. Dziś w środę 15 bm. odbędzie się w Esplanadzie dancing Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej. Początek o godz. 21-ej.

— Na cele kolonji letniej dla chłopców górnośląskich. W uzupełnieniu sprawozdania Toruńskiego Powiatowego Komitetu Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich komunikujemy, iż p. Dziejowski z Przecznica złożył na cele kolonji letniej chłopców górnośląskich, znajdującej się w ub. r. w Toruniu zł. 100. Hojnemu ofiarodawcy serdeczne podziękowania składa Komitet.

— Zwiedzajcie Muzeum Miejskie! Zobaczcie dokumenty minionej kultury materialnej miasta Torunia i Pomorza. Studujecie zabytki zamierzonej kultury przeddziejowej, zobrażonej w systematycznym układzie i stwierdzającej wysoką kulturę naszych słowiańskich praojcow! Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 11—14. Dorosli płać 50 gr., młodzież 20 gr.

— Rekordziści. Od dziś w restauracji Dworu Artusa znany zespół salonowej orkiestry skrzypkawirtuoza p. C. G. Dziec...

**Niecna robota agitatorów i wywrotowców**

**wywołuje szkodliwe i kompromitujące wrzenie wśród bezrobotnych 50 robotników znaleźć pracę przy budowie fabryki chemicznej**

Teren fabryki chemicznej polsko — belgijskich zakładów jest od szeregu dni widownią karygodnych zająć i ekscesów ze strony bezrobotnych.

Bezrobotni wodzeni na pasku wywrotowców i komunistycznych agitatorów łódzki obrali sobie teren do bezsensownych i karygodnych demonstracji, mających na celu niedopuszczenia do pracy robotników zatrudnionych przy budowie.

W ubiegłą środę grupa bezrobotnych napadła na zdążających do pracy robotników, i zagroziła im drogę do fabryki. Kilku robotników dotkliwie pobito, reszta udać się mogła do pracy pod osłoną zawiązaną policji. Ekscesy te powtarzały się codziennie.

Bezrobotni żądali usunięcia zatrudnionych przy budowie robotników zamiejscowych, a przyjęcia w ich miejsce miejscowych bezrobotnych.

Żądania te były zupełnie bezpodstawne. Kierownictwo budowy zatrudnia bowiem w obecnej chwili 200 robotników w tej liczbie 190 miejscowych, a 10 zamiejscowych (z Pomorza) wykwalifikowanych, których przyjęło przedsiębiorstwo wykonujące hale konstrukcji drzewnej „Polstefan“. Budowa tych hal

wymaga bowiem specjalnie wykwalifikowanych robotników (cieśli).

Mimo wyjaśnień bezrobotni nie zaprzestali awantur. Chcąc uniknąć dalszych awantur kompromitujących nas w oczach współwłaścicieli zakładów — Belgów, dyrekcja poleciła firmie Wolski i Wiśniewski zwolnić 8 ludzi (przeważnie z Wrzos i Bydgoszczy) a w ich miejsce przyjęło robotników miejscowych.

Ze to nie było przyczyną demonstracji świadczy fakt, że bezrobotni zebrani przed fabryką w ub. poniedziałek, podżegani przez agitatorów, pochodzących, jak stwierdzono z Łodzi, wyważyli bramę, wtargnęli na teren fabryczny, pobili stróża i ekspedytora i wybili kilka szyb w biurze. Gdy chciano zwołać policję, jeden z prowodyrów usiłował zerwać druty telefoniczne.

Przybyła na miejsce policja położyła kres awanturze i przywróciła spokój — aresztując prowodyrów.

Zajścia te mogły, w razie gdyby się powtórzyły, zaszkodzić tym, którzy znaleźli pracę i chleb. Dyrekcja bowiem na wypadek ponownych ekscesów zamierza zwolnić robotników i wstrzymać dalsze roboty.

Czy reżyserem tych zająć chodziło o pozabawienie prawie 200 robotników pochodzących z Torunia pracy?

Przypuszczać należy, że bezrobotni nie dadzą w przyszłości posłuchu obcym agitatorom i nie pozwolą używać się jako narzędzie do celów wywrotowych.

W dniu dzisiejszym Kierownictwo budowy przyjmie dalszych 50 robotników miejscowych, celem przejścia na 2 zmiany.

**O budowę domów miejskich dla urzędników**

**Konferencja przygotowawcza u p. naczelnika Zapala**

W związku z akcją samopomocy gospodarczej pracowników państwowych, a w szczególności z akcją zaradzenia brakowi mieszkań, odbyła się w dniu wczorajszym u p. nacz. Zapala, zasłużonego i niezmiernie aktywnego na polu ruchu Zawodowego, prezesa Stow. Urzęd. Państw., konferencja z przedstawicielami poważnych instytucji polskich, zajmujących się budową mieszkań i reprezentantami trustu szwajcarskiego, który zamierzałby finansować budowę mieszkań.

Konferencja ograniczyła się do wywiady tak z jednej jak i z drugiej strony oraz do uzgodnienia zasadniczych kwestyj. W związku z zamierzonym przeniesieniem urzędów do Torunia budowa bloku domów dla urzędników, który pomieściłby 300 mieszkań w znacznej mierze rozwiązałaby kwestję głodu mieszkaniowego.

Następna konferencja, odbędzie się już na podstawie przygotowanych materiałów i dezyderatów z końcem bieżącego miesiąca przy udziale zainteresowanych czynników.

Akcją, prowadzoną we wstępnej fazie przez p. nacz. Zapalę interesuje się żywo p. wojewoda Lamot, spodziewając się, że miasto poprze te wysiłki. Sprawa ta bowiem nie tylko w części rozwiązuje, jak to już zaznaczyliśmy

na wstępie, kwestję braku mieszkań, ale i łączy się z nią ściśle sprawa przeniesienia urzędów II instancji do Torunia, co leży w interesie naszego miasta.

Bliższych szczegółów i danych na razie nie podajemy, by nie nadawać sprawie przedczesnego rozgłosu. — Nadmienić jeszcze należy, że kredyty, jakie Banki Szwajcarskie na powyższy cel przeznaczyły zamierzają wynosiłyby około 6 milionów złotych, przy czym stopa procentowa jest bardzo umiarkowana.

Prezes Stow. Urz. Państw. p. nacz. Zapala, do którego zwróciliśmy się z prośbą o informowanie nas co do stanowiska grupy finansistów szwajcarskich w tej sprawie, oświadczył nam:

„Z konferencji odniosłem wrażenie, że Szwajcarzy dusi się od nadmiaru kapitału. Kwestja kredytów nie przedstawia trudności, o ile oczywiście wytworzone zostanie zaufanie do zamierzonych poczynąć“.

Przypuszczać należy, że miarodajne czynniki miejskie w zrozumeniu interesów naszego miasta uczynią wszystko, by sprawa budowy wspomnianych 300 mieszkań dla urzędników została w najbliższym czasie zrealizowana.

**Na białym czworoboku**

**Na zachodzie bez zmian.**

Film „Na zachodzie bez zmian“ przyszedł do nas właśnie w chwili, gdy Londyn wznosi pomnik Chaplinowi, gdy tegoż „boga ekranu“ z honorami wita w swym pałacu królewska para belgijska, gdy wreszcie kinematografia poprzez takie arcydzieła jak „Hallujak!“ reżysera Kinga Widora, genialnego twórcy „Wielkiej parady“, lub Chaplinowskie „Światła wielkiego miasta“ zwycięża najzawziętszych przeciwników wielkiej sztuki „X Muzy“.

Głośna powieść Remarque'a nie została całkowicie wyzyskana przez realizatorów kinematografii filmowej. A jednak filmowi „Na zachodzie bez zmian“ raczej wyszło to na korzyść: pominięcie epickiego pierwiastka dało całosci tętna nawskroś kinetyczne, bez dłużyzn, cechujących niektóre plody przemijającego okresu „zabłkowania“ filmu dźwiękowego. Cała ohyda wojny, przerażająca, bezwzględna tępota „człowieka wyjętego z pod praw“ — człowieka z okopów uchwyciona została przez reżysera z realizmem, budzącym grozę. Trudno tu mówić o aktorach. Giną oni w tłumie, w masie mięsa, ciśniętego na żer armatom. Ale i wśród tych jednostek, podporządkowanych całosci, wyróżnić trzeba s. p. Wolheima: jego Kaczyński to kreacja głęboko odczuta, oddana z przedziwną prostotą i szczerością.

Synchronizacja kapitalna. Jedno ale: „Na zachodzie bez zmian“ okropnie niemiłosiernie nasza cenzura. Dlaczego? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Ale i w tej wersji „ostrożnościowo-oszczędnościowej“ film wywiera wrażenie potężne. Zalecił go trzeba wszystkim: i tym, którzy kino rozumieją i kochają i tym, którzy jeszcze nie odróżniają wielkiej sztuki filmu od t. zw. „kinotopu z kryminałem“ z przed lat dwudziestu.

kowski, który zdobył mistrzostwo świata na wytrzymałość, grając przez 33 godzin 10 minut bez przerwy na konkursie urzędowym w Grande Café w Bydgoszczy.

**Ruch towarzyski**

— Zebranie zarządu 2-go Oddziału Zw. Strzeleckiego. W środę dnia 15 bm. o godz. 19 odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie zarządu. Na porządku obrad plan przyszłej pracy organizacyjnej i okólnik kierownictwa grodzkiego. Z powodu ważności zebrania obecność członków jest bardzo pożądana.

— Z Tow. Kupców Chrześcijańskich. W czwartek dnia 16 kwietnia 1931 r. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w biurze Towarzystwa przy ul. Zeglarskiej 1 zebranie Sekcji Kolonialno-spożywczej przy Towarzystwie Kupców chrześcijańskich w Toruniu. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy między innymi spraw godzin otwarcia sklepów kolonialnych. Zainteresowani goście mile widziani. Zarząd.

— Zgon. Dnia 14. 4. 1931 zmarł Tomasz Preuss ur. 24. 9. 1847.

**Noc w San Sebastiano**

W sobotę dnia 18 bm. ujrzy światło kin kietów głośna operetka Bonatzky'ego „Piękna Carrena“ (Noc w San Sebastiano).

„Dyrekcji Teatru udało się pozyskać na występ gościnny nieporównaną gwiazdę stolicy, królowa polskich scen operetkowych. Lucy Messal.

Wielkiej artystce sekundują pp. Porębska, Zdzitowiecki (reżyser premjery), Oledzki, Józefowicz, Jaworski, Jejde. Dyryguje prof. A. Wiliński. Na czele baletu primabaleryna H. Grossówna. Nowe dekoracje inż. W. Malukowski.

Zapowiedz tej premjery wzbudziła wielkie zainteresowanie.

**Doniosłe odkrycie w Muzeum przedhistorycznym w Toruniu**  
**Osady kultury świderskiej na Pomorzu**

Podczas porządkowania i segregowania starożytnych materiałów archeologicznych, będących w posiadaniu Muzeum Miejskiego, odkryto kilka osad kultury świderskiej, przypadającej na ostatni okres starszej epoki kamiennej (paleolitu).

Odkrycie nowych osad kultury świderskiej ma pierwszorzędne znaczenie naukowe do poznania osadnictwa Pomorza starszej epoki kamiennej, znaczenie tem ważniejsze, że dotychczas znana była zaledwie jedna osada tej kultury na terenie Pomorza, a mianowicie w Podgórzu pod Toruniem.

Kultura świderska, nazwana tak od miejscowości Świdry Wielkie pod Warszawą (gdzie znajduje się największa i najlepiej zbadana osada tej kultury) jest kulturą pochodzenia południowego, i na teren Pomorza przysła drogą wzdłuż Wisły. — Charakterystyczne ją przedewszystkiem obecność grocików do strzał t. zw. trzoneczkowych, co świadczy, że kultura ta jest kulturą ściśle koczowniczą — myśliwską.

Zbrane materiały muzealne podobnie jak i materiały, których dostarczą niewątpliwie nowe wykopaliska, zostaną zużyte do nowej pracy dr. Wagi, kustosa muzeum prehistorycznego pt. „Pomorze w epece kamiennej“.

**KUPON**  
**Premji Kulturalnej**  
**Dnia Pomorskiego**  
 upoważniający do 50% zniżki na przedstawienie  
**Sensacyjnej sztuki Brandowskiego**  
**Sarajewo 1914**  
**w Teatrze Toruńskim**  
**w środę 15 września**  
 Kupon ważny na 2 osoby

**Lipno**

Groźny pożar w Kolankowie. W majątku Kolankowo wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny. Spaliła się stodoła wraz z narzędziami rolniczymi. Właścicielem majątku jest p. Zalewski. Straty wynoszą około 70000 zł. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna lipnowska pod komendą naczelnika C. Witekiewicza i Karnikowskiego, oraz straż z Zuchowa.

**Kto wygrał?**

W dalszym ciągu loterii państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

5.000 zł. nr. 36040.  
Po 2.000 zł. n-ry: 42105 125828 127435 145887 145994 153400 166470.

Po 1.000 zł. n-ry: 4708 54974 57630 73511 76371 103261 113032 120850 126437 128655 151012 165573 190331 197182.

Po 500 zł. n-ry: 5774 8997 11263 14810 15798 17473 18566 18756 18864 20453 25900 26394 27825 30298 31305 31491 34300 30756 39883 55737 56810 59454 66308 68281 69373 71362 73747 76264 77380 80242 81907 89877 91635 93625 97313 101524 101989 110879 115014 115236 125554 127085 127418 134179 134569 135474 137192 137526 146471 146700 147133 149849 159064 160496 163629 163948 165189 165213 165402 166101 169364 169588 173710 176749 177918 178964 181710 182984 189378 192066 199940 199097 200532 200783.

W kolekturze Pawła Billera w Toruniu wygrali w 26 dniu 8360 12264 30660 100705 100729 117406 123391 123395 124220 124232 24235 143047 142059 167822.

**Losy I kl. 23 L. P.**

już można także nabyć 1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł, 3/4 = 40 zł. Również wypłacają już teraz 40 zł i 1/2 losu I kl. 23 Loterii Państw. za wygraną stawkę każdej ćwiartki losu 5 kl. 22 L. P. mej kolektury.

**Drugie ciągnięcie.**

5 promji po 3.000 zł.: nr. 13662 + 250 zł., nr. 23289 + 250 zł., nr. 64864 + 250 zł., nr. 90241 + 250 zł., nr. 111187 + 250 zł.  
16.000 zł.: nr. 125044.  
5.000 zł.: nr. 109967.  
3.000 zł.: nr. 21635.

Po 2.000 zł. n-ry: 3452 21438 21438 34292 36612 37017 62651 123076.

Po 1.000 zł. n-ry: 4194 12062 18143 20701 44396 46273 48590 78296 88198 97488 122830 132982 164851 166260 199255 204251.

Po 500 zł. n-ry: 4432 7370 11963 13243 15943 16982 24102 26381 26958 29490 31032 33326 36936 37892 39498 39710 42016 43143 49943 57591 58806 59357 62017 67004 67848 71796 72128 75965 76496 80462 80717 83050 83912 84254 86480 97694 101887 104140 105448 109243 112076 113083 113708 116017 118414 120282 120520 122355 123495 125580 127196 127651 131286 131329 135287 143902 148838 152219 153312 154897 158588 159847 160064 176912 177821 178315 179560 180666 180669 182832 183171 188411 191733 192526 193239 195301 198078 198259 198816 205187 209157.

**Mniejsze wygrane**

oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przeliczyć bezpłatnie w kolekturze Loterii Państwowej „USMIECH FORTUNY“

Bydgoszcz, Pomorska 1. telefon 59. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. 6997

**Zniechęcony do życia przez bóle reumatyczne**

W dobie obecnego kryzysu codzienne troski materialne łożą się już ciężkim na każdego brzemieniem. Gdy dręczą kogoś jeszcze nieustannie boleści temu doprawdy życie uprzykrzyć się może. Dlatego też bardzo ciekawym jest pismo p. Pawła Manna Warszawa, Konarskiego 5, w którym czytamy m. in.: Od lat cierpię na reumatyzm. Dokuczliwe bóle wprost obrzydliły mi życie czyniąc mnie niezdolnym do pracy. Stosowałem wiele środków, ale skutek był niestety tylko przejściowy, gdyż po krótkim czasie bóle powracały. Przypadkowo u mojej niedoli opowiedziałem jednemu znajomemu. Poradził mi spróbować tabletki Togal, które sam już z nadszyczącym wynikiem stosowałem, cierpiąc na bóle neuralgiczne. Posłuchałem jego rady i nabyłem w aptece Togal. Z radością stwierdzić muszę, iż rezultat jest

wprost bajeczny. Już od trzech miesięcy nie dokuczają mi żadne bóle i czuję się teraz zupełnie zdrowym, powróciłem do pracy. Z wdzięcznością i czystym sumieniem polecam każdemu cierpiącemu tabletki Togal, jako zbawienny środek. Rzeczywiście przeciwko bólowi reumatycznym podagraze, bólowi i rwaniu w stawach, bólowi nerwowym i głowy, grypie i przeziębieniom niema nic lepszego nad Togal. Potwierdza to dobitnie przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów Togal w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze i jest nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Tysiąc udręczonych odzyskało dzięki tabletom Togal swe zdrowie. Wypróbujcie i przekonajcie się sami! We wszystkich aptekach.

**PODGÓRZ**

**Likwidacja bezpłatnej kuchni ludowej.** W ub. poniedziałek odbyło się w Magistracie zebranie likwidacyjne Komitetu bezpłatnej kuchni dla bezrobotnych i biednych. Zebranie zajął zast. burmistrza p. Jesionowski. Podnosząc ofiarność miejscowego społeczeństwa, dzięki której anogli Komitet w czasie sezonu zimowego tym liczny biedny i bezrobotny Podgórze i okolicy. Akcja społeczna została zapoczątkowana 15 stycznia br. i trwała aż do 2 marca br. Pełne dwaście tygodni wydawano ciepłą strawę. Akcja ta była skuteczną i pożyteczną. Organizacja wydawania obiadów była sprawną dzięki żyłemu poświęceniu się pań *Szulcowej, Kl. i Z. Wierzchowskich, Woelkówny i Szczepańskiejk.*

Komitet czerpał fundusz na kuchnię z dobrowolnych składek gotówkowych na sumę ca. 2200 zł. Materialne ofiary rzeczników, piekarzy, kolonjalistów i okolicznych rolników wyniosły około 1600 zł. Magistrat opłacił kucharkę i opał w sumie około 650 zł. **Ogólny dochód wyniósł blisko 4500 zł.** Fundusze używane zostały całkowicie zużyte. Nikły niedobór około 80 zł. pokryje Magistrat. Na specjalne wyróżnienie zasługuje ofiarność licznego rzędu urzędniczych i kolejarzy, miejscow-

wych jednostek wojskowych p. m. art. i rzeźników i różnych towarzystw.

Przy tej sposobności dziękuje Magistrat wszystkim, którzy w ten lub inny sposób akcję bezpłatnej kuchni poparli. **Zaznaczyć trzeba, że w czasie trwania akcji wydano ok. 21000 porcji obiadów.** norma dzienna wynosiła od 160 do 328 porcji.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos pp. Cz. Noga, L. Wierzchowski, W. Skrzyplik, Cz. Deutsch a na wniosek komisji rewizyjnej w osobach pp. *Hiltebrandta i J. Kowalskiego* który znalazł kwity w należym porządku, udzieleno jednogłośnie absolutorium. Tym samym uznano akcję za zakończoną, a zast. burm. Jesionowski rozwiązał Komitet, powierzając p. Nodze i Komisji rewizyjnej zapłacenie nieuregulowanych jeszcze rachunków.

**Notujemy złotymi głoskami.** Przed zakończeniem akcji kuchni ludowej otrzymał Magistrat od dcy dyonu pom. art. p. pulk. Steucra kwotę 97 zł. złożoną przez cały korpus oficerski dyonu pom. art. Za ofiarę która wskazuje na to, iż wojsko pamięta o doli bezrobocia, Magistrat dziękuje na tej drodze publicznie łaskawym ofiarodawcom.

**ŚWIECIE**

**Włoczęwski spacer przez granicę.** — Przytrzymani w czasie swobodnych wędrowek robotniczy bez zającia Zygmunta Sasak i Feliksa Jutkowskiego, obaj zamieszkali w Toruniu — Rudak — przekroczyli w dniu 15 stycznia 1931 granicę Państwa do Niemiec bez dokumentów, oraz walsali się jako włóczędzy w pociągach w ten sposób, że wsiadali do pociągów bez biletów lub ukrywali się w budkach hamulczych, ponadto Sasak stawiał czynny opór urzędnikowi, działającemu w służbie.

Sąd skazał obu amatorów taniej peregrynacji na karę 1 miesięcznego więzienia za przekroczenie granicy, oraz po 4 tygodnie aresztu za włóczęstwo. Obu oskarżonym policzono areszt śledczy na poczet kary.

**Przemysłowość osób za cudzym paszportem.** Oskarżony Stefan Łopusiński. zam. w Czarninie, pow. Tczew odebrał od robotnicy Heleny Kardaszówny, zakontraktowanej do robót polnych w Łaskowicach jej paszport zagraniczny i nie chciał go zwrócić mimo ukończenia pracy — i mimo ustnych i piśmiennych prośb Kardaszówny. Ponieważ Łopusiński był już 3 krotnie karany za przemyt ludzi na teren W. M. Gdańska — zachodziło podejrzenie, że Ł. korzystał z paszportu Kar-

daszówny do uprawianego procederu. Na rozprawie w dniu 10 kwietnia sąd skazał Łopusińskiego za bezprawne przywłaszczenie sobie cudzych dokumentów na 1 tydzień więzienia i zwrot kosztów postępowania sądowego.

**Sprawa muzeum regionalnego.** Zabieg komitetu powiatowego TCL około zorganizowania regionalnego Muzeum Powiatowego doprowadził już tak daleko, że z dniem 26 bm. nastąpi otwarcie muzeum. Starosta powiatowy p. Kowalski wydał ogłoszenie, wzywające do składania do muzeum na własność muzeum lub też w depozyt ewentualnie odprzedania dla muzeum przedmiotów stanowiących zabytkowe okazy regionalnej flory i fauny oraz przedmioty zabytkowe odnoszące się do przeszłości ziem powiatu, względnie ryciny i fotografie, ginących zabytków tego rodzaju, również fotografie i ryciny nieistniejących już budynków zabytkowych. Wspomniane ogłoszenie prosi też o składanie do muzeum piosenek, opowiadań, legend i baśni ludowych.

Stowarzyszenia miejscowe wezwano do zakupowania po 15 zł. specjalnych ksiąg, które przechowane będą w muzeum i zawierają będą dopisywaną corocznie krótką historję towarzystw i organizacji społecznych. H.

**Giełdy**

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 14. IV. 1931 r.

Zyto	26,80—27,00
Pszenica	31,50—32,00
Jęczmień przem.	26,00—27,00
Jęczmień browarowy	24,00—25,00
Owies	26,00—27,00
Mąka żytnia 65 proc.	39,00—40,00
Mąka pszenna 65 proc.	48,00—51,00
Ospa żytnia	21,50—22,50
Ospa pszenna	22,00—23,00
Groch polny	26,00—27,00
Groch Wiktorja	27,00—31,00
Groch Folgera	—
Wyka	45,00—47,00
Seradela	85,00—92,00
Łubin niebieski	22,00—24,00
Łubin żółty	34,00—38,00
Peluszka	47,00—50,00

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 14. IV. 1931 r. **Tranzakcje**

St. Ziedn.	8,90
Franki franc.	—
<b>Dewizy.</b>	—
Paryż	34,97
Praga	26,43
Szwajcaria	171,92
Sztokholm	238,93
Wiedeń	—
Włochy	46,71
Berlin	212,46

**Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 14. IV. 1931.

zyto od stacji załad.	191,00—193,00
jęczmień browarowy	236,00—247,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	218,00—235,00
owies	176,00—180,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34,75—40,50
mąka żytnia	26,50—28,60
otręby pszenne	13,00—13,25
otręby pszenne	13,25—13,50
groch Wiktorja	24,00—29,00
groch drobnny, ładalny	23,00—27,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	25,00—30,00
bób	19,00—21,00
wyłoki suche	7,70—8,00
wyłoki soya	14,20—14,90
płatki ziemniaczane	15,30—15,80
ziemniaki ładalne białe	23,00—26,00
wyka	13,50—15,50
łubin niebieski	22,00—26,00
łubin żółty	—
makuchy rzepakowe	9,80—10,20
makuchy lniane	14,40—14,60

**Programy radiowe.**

Czwartek 16 kwietnia.  
**Warszawa** 12,35 koncert szkolny z Filharm. Warszaw. 17,45 koncert solistów. — 20.00 „Technika humanitarna“ wygl. inż. Eug. Porębski. 20,15 Wieczór pośw. Rumunji. 21,45 Słuchowisko „Salome“ — Oscara Wilde'a.  
**Poznań** 20,30 koncert solistów. 22,15 Recital wokalny p. Jarzębiskiej-Woźniakowej.  
**Wilno** 14,50 „Ziemia b. W. ks. Litewskie go jako całość gospodarza“ — wygl. p. Tadeusz Nagurski. 17,45 koncert kameralny 19,00 „O Lelewelu“ Stanisława Wyspiańskiego — wygl. Wiktor Piotrowicz.  
**Katowice** 17,15 „Wytwórcy jedwabiu“ — wygl. prof. dr. Kaz. Simm. 19,15 „Sztuka u ludu i inteligenta na Śląsku“ wygl. p. Jerzy Langman.  
**Kraków** 19,10 „Waleczność i techorzostwo“ u Japończyków“ wygl. p. Denzel Carr. 20,36 koncert wieczorny.  
**Paryż** 21,45 „Marou“ — opera Henryka Rabaud'a.

**Zarząd kasyna Ofic. Szkoły Strzel.**  
w Podgórzu k. Torunia ogłasza niniejszem **przetarg publiczny**  
na dzienną dostawę loco budynek kasyna w Podgórzu  
**a) piczuwa**  
**b) nablalu.**  
Naruanki dostawy objaśni Ofic. kasynowy w S. S. Art. Oferty pisemne, należy wnieść na ręce sekretarza kasyna w adjutanturze Szkoły do dnia 24 bm. godz. 13 w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. 7600  
Prezes kasyna Ofic.: **Głowiński mjr.**

**Gabinet Kosmetyczny**  
„Markiza“  
przy ul. Łaziennej nr. 28, 4. ptr. masaże lecznicze, kosmetyczne, maski odmładzające, pielęgnujące. Dłu otwarte przy ciemnianiu jow i rzes. 7033

**Herbaty!**  
Lyonsa, Liptona, Perlossa, Szumilina, Kopernika, Czajnika, Wysockiego, Fuchsa, Kuźnicowa, Felsa, Japońskich 7091czyka tania.  
**A ACZEWSKI**  
Chelmińska przy Rynku. Przyjmują asygn. Kredyt.

**Czapki**  
wojskowe, Przystosowania wojskowego, strzeleckie, strażackie szkolne i inne  
**wykonujemy** na zamówienie poleśnyczo i zbiorowo **szybko i tanio**  
Na złączenie służymy wyścierpującymi ofertami.  
**Uwaga: Dla komitetów P. W. specjalny rabat.**  
**W. Wojnowski i E. Bożejewicz**  
7406 **Grudziądz, Mickiewicza 9**

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 26 marca 1931 firmę „Wszelchwiat“ Ludwika Bankowa, Toruń, a jako jej właściciela Ludwika Bankowa, Toruń, Centralna Szkoła Strzelnicza, Rudak II, Toruń. (7635) **Sad Grodzki Toruń**

**3 pokoje**  
z kuchnią, łazienką, gazem i elektrycznością, umebłowane zaraz do wynajęcia. Ul. Bydgoska 26a, parter. 7689

**Kapelusze**  
damskie, męskie, słomkowe filcowe czysci, prasuje, farbuje. E. Królikiewicz, mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 7547

**Platformy**  
1 większa 60 ctr., 1 mniejsza 25 ctr. w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Wiadomość u spedytora Szymańskiego, ul. Zeglarska 7684

**Torebki damskie,**  
parasolki, parasole, teczki, walizki, pilki gumowe, manikury, necesory, laski, portmonetki, proszę przekończąc się ceny najtańsze towar dobry.  
**W. Szymański,**  
Toruń, Król, Jadwigi 12/14. (6759)

**Budynku**  
na kolonje letnie dla 40 osób na lipiec sierpień poszukujemy. Zgłoszenia z opisem i ceną dla „Unji“ Gdański, Technische Hochschule.

**Reklama dźwignia handlu przemysłu**



# ŚWIATOWID „Kobieta z przeszłością”

emocjonujący dramat erotyczno-życiowy. W rolach głównych: PAULINA STARKE, BARBARA KENT, BEN LYON, K. ELLIS. Ponadto: Nadprogram w 2-ach aktach. Ceny niższe: II. m. 80 gr., I. m. 1.20, balkon 1.70, łoża 2 zł.

**DZWIĘKOWE KINO PALACE**

**Dzisiaj i dni następne!**  
Najgłośniejszy dźwiękowiec doby obecnej!  
**„Na Zachodzie bez zmian”**  
op. powieści Remarque'a.  
Początek o godz. 5, 7, 9, w niedzielę o godz. 1, 3, 5, 7 i 9-tej

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 16 kwietnia 1931 o godzinie 10 sprzedawac będą przy ul. Warszawskiej 10-12 najwięcej dającym za gotówkę; kompletne urządzenie piekarni; o godz. 12 u spedytora Siedleckiego większą ilość płaszczy męskich i firan kolorowych. 7687

(-) Plechowski, komornik sądowy.

Do tutejszego rejestru handlowego pod nr. 3. R. H. A. 902 zapisano dziś, iż firma: „C. M. Powalowski” właścicielka Joanna Powalowska w Grudziądzu wygasa.

Grudziądz, dnia 9 kwietnia 1931 r.  
3. R. H. A. 902. Sąd Grodzki.

## Walne zebranie

nizej podpisanej Spółdzielni odbędzie się we wtorek, dnia 28 kwietnia 1931 r. o godz. 5 po południu w lokalu bankowym przy Jopengasse nr. 47.

Porządek obrad:

1. Zażalenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1930, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział czystego zysku.
5. Uchwała do par. 49 prawa spółkowego.
6. Zatwierdzenie członka Rady Nadzorczej na przejściowego członka Zarządu.
7. Wybór członków Rady Nadzorczej.
8. Wnioski bez uchwał.

Bilans za rok 1930 wyłożony od dziś w lokalu bankowym.

Gdańsk, dnia 14 kwietnia 1931 r. 218

Bank Ludowy E. G. m. u. H.

Rada Nadzorcza:

(-) Teofil Koczczyński, prezes.

**Uchwała.** W sprawie odroczenia wypłat kupca Jana Łobody w Toruniu, ul. Chełmińska 5 udziela się dłużnikowi odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy, t. j. do dnia 3 lipca 1931 r. włącznie. Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużnika mianuje się Antoniego Czarkowskiego w Toruniu, ul. Chełmińska nr. 1. 7686

Toruń, dnia 3 kwietnia 1931 r.  
5 N. 8/31 Sąd Grodzki.

## Z GRUDZIĄDZA

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 16. 4. br. o godz. 11 sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Fortecznej 19: wagę automatyczną, wagę stołową, lustro, maszynę do szycia i patefon; o godz. 15 w Owcarkach: wóz roboczy, — zbiórka relikwiarzów przed sołectwem.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 16 kwietnia 1931 o godz. 10.30 sprzedawac będą za gotówkę w Rogoźnie u p. Jeszkego: świnię i cielę.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

## Poszukuję

posady pisarza, inkasenta, lub magazyniera, za małym wynagrodzeniem, na prowinie lub w miejscu. Posiadam bardzo dobre świadectwa i referencje. Wiek 31 lat, kawaler. Zgłosz. do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod 202.

## Pisarz podwórzowy

z psaktyką, samotny, z doświadczeniem, poszukuje posady na majątku za małym wynagrodzeniem. Łask. zgł. do „Dnia Grudziądzkiego” pod „bezrobotny”.

## Przedsiębiorstwo pokrywania dachów.

Pokrywa się dachy wszelkiego rodzaju, papą, dachówką, lupkiem, eternitem i inne — ceny przystępne, gdyż pracują osobiście. **Br. Górski,** ul. Piłsudskiego 16.

## Na sezon budowlany

należy zaopatrzyć się w Rozporządzenia budowlane obowiązujące w Grudziądzu. Do nabycia w księgarniach po 1 zł.

**DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie**  
**MACIEJEWSKI**  
6643 816 tel. w Grudziądzu  
416 tel. w Toruniu  
**ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI**  
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 — Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.  
Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanie! Fachowo

## LICYTACJA.

wyciętych drzew szosowych i gałęzi odbędzie się jak następuje:

- A. W piątek, dnia 17. 4. 1931 r.**
1. w Kruszynie w lokalu p. Sukowskiego o godz. 10 rano na drzewa czereśniowe, jesionowe i klonowe grubości 0,13—0,30 m, stojące przy szosie państwowej Bydgoszcz—Nakło km. 100,5—102,0.
  2. w Wojnowie w lokalu restauracyjnym o godzinie 12,30 na wycięte gałęzie lipowe i jesionowe przy szosach powiatowych Bydgoszcz—Wojnowo, Wojnowo—Sicienko i Wojnowo—Strzelewo.
  3. w Trzemiętowie w lokalu p. Corde o godz. 15,30 na drzewa czereśniowe przy szosie powiatowej Mrocza—Słupowo, grubości 0,13—0,30 m.

- B. W sobotę, dnia 18. 4. 1931 r.**
1. w Wierchucinie w lokalu p. Szrajdy o godz. 11 na drzewa jesiony przy szosie powiatowej Bydgoszcz—Sitówiec, km 21,7—22,3.
  2. w Sitówcu w lokalu p. Sołtysa o godz. 13 na drzewa czereśniowe przy szosie powiatowej Bydgoszcz—Sitówiec, km 30,0—32,4.

- C. W poniedziałek, dnia 20 kwietnia 1931 r.**
1. w Kotomierzu na stacji kolejowej o godz. 11 na gałęzie dębowe przy szosie powiatowej Koronowo—Kotomierz, km 13,9—14,8.
  2. w Wadzynie w lokalu p. Drewni Reinholda o godzinie 13,45 na gałęzie lipowe, jesionowe i klonowe przy szosie tej samej, km 14,5—12,2. (7696)

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Bydgoszcz

(-) Dr. Bereta.



## Kursy samochodowe

**Kulturę jazdy** zdobywa się przez dokładną znajomość obsługi motoru i doświadczenie nie tylko w prowadzeniu maszyny, lecz w razie potrzeby naprawy jej samemu w podróży bez niczyjej pomocy

Warunki zaś na to daje ukończenie kursu jazdy w **Szkoła Konstantego Cierplakowskiego, Toruń Wola Zamkowa 4-6** (stałej) cel. już od 11 lat gdzie każdy praktycznie i teoretycznie zaznajomić się może z prowadzeniem maszyny każdego typu w warsztatach samochodowych oraz naprawą tejże.

Kursy rozpoczynają się co 1-go każdego miesiąca. Kurs normalny zł. 100.— dokształcający zł. 60.— 7318 Zapisy codziennie.

## Tapety

w najnowszych deseniach. Farby, Laktery przybory malarskie poleca po cenach konkurencyjnych

**Fr. Guzikki,** Toruń Skład Główny Nowomiejski Rynek 26 Filja Krasieńskiego 66/68 wejście z Klonowicza 7269

## Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne

**G. Winogrodzkiego** w Wejherowie przyjmuje od 15 maja zapisy uczennic do klas I, II, III, IV, V, VI i VII-jej.

## Przeprowadzki

każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowymi pod gwarancją

**Władysław Poczekaj** Pomorska 38. Tel. 65. 7023

## Nadeszły świeżo doskonale KEKSY BRANKA

**E. Szymański** Szeroka 42. Tel. 27.

## Salon Mód

Największy wybór Najnowsze fesyony Najniższe ceny Kapeluszy damskich Parasolek Pończoch

**Toruń, Grudziądz, Żeglarska 27 Plac 23 stycznia 25/26**

Poszukiwany używany lecz w dobrym stanie

## samochód ciężarowy

od 3-ech ton wwyż, ewentualnie z przyczepką. Oferty proszę skierować pod adres: Edmund Wróblewski, Przedsiębiorstwo Budowlane, Brusy — Pomorze. 7565

## Węgiel

brykiety koks drzewo opałowe wagonowo jak i w mniejszych loco piwnica po bezkonkurencyjnych cenach dostarczamy — rzetelna obsługa!

**„TRANZYT”** Spółka Węglowa z ogr. odp. Wielkie Garbary 35/35 tel. 242. 7280

## Wódki! Likierzy! Konjaki!

monopolówki, spirytus 95 proc. tylko **Fa. ARACZEWSKI** Chełmińska przy Rynku. Przyjmuje asygnaty Kredyt.

## Kolonje i półkolonje letnią

wypoczynkową dla dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i pozaszkolnym.

Miesiące maj i czerwiec przeznaczone są wyłącznie dla dzieci w wieku przedszkolnym obojga płci od 5—7 lat.

Pierwszeństwo przysługuje dzieciom bezrobotnych. Zainteresowani winni zgłosić się z dziećmi w wieku przedszkolnym wraz z podaniami w dniach: 15—17 i 21 kwietnia br. celem badania lekarskiego w Kasie Chorych m. Bydgoszczy, ul. Dr. Emila Warmińskiego 2 o godzinie 11 na parterze pokój nr. 1

7605) Kasa Chorych m. Bydgoszczy.

**Farby Laktery Pokosty Kredy Pendzle**  
najtaniej **L. E. Hanczewski**  
Hurt Detal  
Grudziądz Toruńska 10.  
6839

## Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzien Pomorski 7236.

Na sezon wiosenny **KRAWATY**  
olbrzymi wybór wszelkiego rodzaju już od **50 gr.** począwszy  
**B. Wilamowski**  
**Toruń** 621  
28 ul. Żeglarska 28

## Reperuar Teatru Toruńskiego

W środę, dnia 15 bm. o godz. 20-tej **„Sarajewo 1914”** Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 20-tej **„Sarajewo 1914”** Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego.

W piątek, dnia 17 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej **PREMJERA** **Piekna Carrena** (Noc w San Sebastiano) Operetka w 3 aktach Benatzky'ego z gośc. wyst. **Lucy Messal.**

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16-tej **„Polska Krew”** Operetka w 3 aktach Nedbala z wyst. gośc. Oli Obarskiej. Ceny niższe.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 20-tej **Piekna Carrena** (Noc w San Sebastiano) Operetka w 3 aktach Benatzky'ego z gośc. wyst. **Lucy Messal.**

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc maj 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” na miesiąc maj 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc maj 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość..... Poczta.....

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc maj 1931 r. potwierdzam.

dnia.....

Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Szczegóły katastrofy S. S. „Wisła“

Zderzenie statków nastąpiło wśród gęstej mgły — Akcja ratownicza już się rozpoczęła

Jak już krótko donosiliśmy we wczorajszych depešach, okręt polski „Wisła“, który dn. 11 bm. odpłynął z Gdyni do Rotterdamu z ładunkiem węgla, w nocy z dn. 12 na 13 bm. zderzył się na wodach duńskich z innym okrętem, wskutek czego odniósł poważniejsze uszkodzenia i osiadł na mieliźnie.

Bezpośrednio po otrzymaniu tej wiadomości, współpracownik nasz zwrócił się do P. P. „Żegluga Polska“ w Gdyni, do której statek należy i otrzymał następujące dodatkowe informacje.

Wedle otrzymanych doniesień drogą telegraficzną, katastrofa nastąpiła wśród gęstej mgły na południe od latarni morskiej na półwyspie Gjedser. Przyczyną katastrofy była właśnie mgła, która nie pozwoliła dostrzec grożącego niebezpieczeństwa.

Dalej, wedle informacji „Żegluga Polskiej“, „Wisła“ zderzyła się nie ze statkiem „Invonnu“, jak poprzednio donoszono, lecz ze statkiem niemieckim „Rose“. Wskutek zderzenia tylna część statku „Wisła“ (rufa), została sil-

nie uszkodzona, na szczęście jednak maszyny pozostały nietknięte, dzięki czemu statek mógł o własnych siłach dowieść się do mielizny, na której później osiadł. W ten sposób statek i załoga zostały ocalone przed zatonięciem.

Okręt niemiecki „Rose“ natomiast wyszedł ze zderzenia cało i odjechał w dalszą drogę, po przybyciu zaś do kanału kilpińskiego zameldował o katastrofie.

Wczoraj rano na miejsce wypadku przybyły

statki ratownicze, które niezwłocznie przystąpiły do pracy nad ściągnięciem „Wisły“ z mielizny i przyholowaniem jej do jednego z najbliższych portów duńskich, gdzie przeprowadzona zostanie naprawa uszkodzeń.

W związku z wypadkiem część ładunku „Wisły“ ulegnie zniszczeniu. Rozmiary strat nie są jednak dotychczas ustalone. Statek wraz z ładunkiem był oczywiście zaasekurywany. (m.)

## „Upiór“ o swym sadyźmie

Berlin, 15. 4. (PAT.). W procesie düsseldorfskim przeciwko mordercy masowemu Piotrowi Kürtenowi trybunał na wniosek prokuratora zarządził wczoraj wykluczenie jawności. Do rozprawy dopuszczono tylko szereg rzeczoznawców z kół lekarskich, prawniczych i policji oraz 22 sprawozdawców prasowych, w tem 4 zagranicznych. Zeznaniu Kürtena ujawniły szereg nowych momentów, oświetlających tło seksualne jego potwornych zbrodni. Kürten zeznał, że już jako młody człowiek w czasie zabaw z rówieśnikami stracił z nich dwóch do Renu. Widok tonących sprawiał mu szczególne zadowolenie. Potem zaspakajał swe instynkty zwierzęce okrucieństwami, dokonywa-

niami na zwierzętach.

Opisując swe morderstwa z ostatnich lat, oskarżony twierdzi, że wypijał krew z ran logorywających ofiar. Panika wśród ludności, wywołana jego zamachami, sprawiała mu szczególną satysfakcję. Na ulicach düsseldorfskich mieszał się z tłumem i rozprawił na temat tajemniczego wampira, budzącego przerażenie wśród ludności, podchodził pod okna domów, zamieszkałych przez rodziny jego ofiar i przyśuchiwał si, lamentom krewnych. Grób zamordowanej i zakopanej w lesie Marji Hahn odwiedzał 30 razy, przeżywając za każdym razem chwilę mordu.

## Nie mógł patrzeć na męczarnie żony

Krwawy dramat w suferencie arystokratycznego pałacu w Paryżu

Paryż, 15. 4. (PAT.). Nocy wczorajszej miał miejsce w Paryżu krwawy dramat, przypominający głośną przed kilku laty sprawę Umińskiej.

Bohaterami dramatu są małżonkowie Rouillac, zamieszkujący jako dozorcy jednego z domów arystokratyczną dzielnicę Pól Elizejskich.

Wymienieni przed kilku miesiącami stracili ukochaną córkę, co doprowadziło matkę do stanu wielkiego rozstroju nerwów, graniczącego z obłędem. Po pewnym czasie stan zdrowia matki Rouillac tak się pogorszył, że

lekarze zalecili umieszczenie jej w szpitalu dla obłąkanych. Chora dowiedziawszy się o tem, błagała męża, aby raczej zabił ją, niż miał odwiedzić do szpitala.

Chęć być prędzej z ukochaną córką — mówiła do męża, który wreszcie ustąpił i wystrzałem z rewolweru położył ją na miejscu trupem, a następnie usiłował odebrać sobie życie.

Rouillac poważnie się zranił i w stanie bardzo ciężkim odwieziony został do szpitala.

## Przeszło 2 miliony deficytu we Francji

Obecny rok budżetowy 1930/31 zostanie we Francji zamknięty deficytem prawdopodobnie w wysokości 2,2 miljarda fr. Jednocześnie do budżetu na rok 1931/32, przyjętego ostatnio przez Parlament francuski, należy zaznaczyć, że zamyka się on bez deficytu. Zostało to jednak osiągnięte podwyższeniem szeregu poprzednio obniżonych podatków.

Mimo to wzrastające wydatki na bezrobocie, wydatki na wykonanie programu inwestycyjnego oraz niedobory kolejowe przy dalszym spadku koniunktury, czynią problematyczną prelimitowaną wysokość wpływów podatkowych, stawiają Francję przed możliwością dość znacznego deficytu budżetowego.

## Nieuczciwe metody walki

Prasa opozycyjna („Gazeta Warszawska“, „Naprzód“ i t. d.) ogłosiła niedawno potworną wiadomość o pobiciu przez nauczyciela w Dobrzanach (pow. brodzki woj. lwowskiej) Jana Śliwę, dzieci szkolnych kitem — za to, że nie przyszedł na nabożeństwo w dzień imienin marsz. Piłsudskiego. Jedno z dzieci miało nawet umrzeć wskutek pobicia. Ludność miejscowa chciała zlynaczyć Śliwę, który musiał uciekać.

Otóż zarząd województwa lwowskiego komunikuje, że żaden podobny wypadek w obrębie województwa nie zaszedł. Z drugiej strony wiadomo, że wieś o nazwie Dobrzany istnieje tylko w powiecie brodzkim... Cała zatem wiadomość jest zmyślona, podobnie jak w swoim czasie ta sama prasa zmyśliła wiadomość o śmierci dziecka szkolnego zamkniętego przez nauczycielkę w ciemnej komórcie.

Fakty te dostatecznie charakteryzują metody walki prasy opozycyjnej.

## Zdzisław Dębicki laureatem m. Warszawy

Warszawa, 15. 4. (Pat). Sąd konkursowy przyznał nagrodę literacką miasta stoł. Warszawy za rok 1931 Zdzisławowi Dębickiemu. Nagroda wynosi 15.000 zł.

## Droga morka do Prus Wschodnich

Pod powyższym tytułem przynosi „Ostdeutsche Freie Presse“ artykuł wstępny, w którym występuje przeciw zbrojeniom morskim Niemiec, uważając je za absurd. Pismo zapytuje: „Przeciwko komu Niemcy zabezpieczyć chcą drogę morską do Prus Wschodnich? Przeciw Polsce? Na to nie trzeba nowych obiektów okrętowych, bo Polska nie posiada wogóle marynarki wojkowej“. Przeciwko Rosji i Francji zaś, posiadających olbrzymią flotę wojenną, Niemcy nigdy należą się nie uzbroją. Nie pomogą tedy — kończy pismo — paucerniki niemieckie A, B, C i D. Pismo radzi odpowiedzialnym czynnikom, aby zastanowiły się nad kwestją niepotrzebnych wydatków na flotę wojenną.

## Zamordowanie czekistki - kafa

W Moskwie zmarła w zagadkowych okolicznościach jedna z wybitnych działaczek G. P. U. Elza Grundman. Brała ona wybitny udział w formowaniu gwardji czerwonej oraz kierowała szturmem pałacu Zimowego w Petersburgu w październiku w roku 1917-ym. Za zasługi dla rewolucji Grundman została emisariuszką GPU na Ukrainie, gdzie odznaczyła się niezwykle okrucieństwem i urządziła masowe rzezie inteligencji ukraińskiej. Na wniosek Dzierżyńskiego została odznaczona orderem Czerwonego Sztandaru i tytułem „honorowana czekistki“. Obecnie została zamordowana przez niewykrytych sprawców w swoim mieszkaniu w Moskwie.

## Straszną katastrofą Niemckiego samolotu pasażerskiego

Berlin, 15. 4. (Pat). Niemiecki samolot komunikacyjny „D. 1928“ w drodze z Berlina do Zgorzelic spadł dziś o godz. 4 po południu w Ritschen w Górnych Łużycach. Według nadeszłych wiadomości, zabici zostali pilot i mechanik.

7 pasażerów i radiotelegrafista odnieśli ciężkie rany. 4 pasażerów wyszło z katastrofy bez szwanku.

## Skoczył z 3-go piętra... i nic mu się nie stało

Łódź, 15. 4. (PAT.). Onegdaj około godz. 6 wieczorem przy ul. Wierzbowej zdarzył się niezwykły wypadek zamachu samobójczego, popełnionego przez 10-letniego Henryka Samuńskiego, który wyskoczył z okna 3-go piętra na podwórce. Samuński cudem jednak uniknął śmierci, spadając na rozmokły wskutek kilkunastu dni deszczu teren.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy pozostawił młodocianego desperata pod opieką domowników.

## „Czerwony kur“ na Wileńszczyźnie

Wilno, 15. 4. (PAT.). Wczoraj wieczorem w miasteczku Mściwów w powiecie wołkowskim powstał pożar, który zniszczył mimo niezwłocznej akcji ratunkowej 20 posesyj wraz z inwentarzem żywym i martwym. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Strat narazie nie ustalono.

## Życie domowe w Sobowietach zamiera

Moskwa, 15. 4. (PAT.). Kolegium ludowego komisariatu aprowizacji opracowało plan dla działalności publicznych jadłodajni.

Jadłodajnie te w ciągu 1931 r. mają wydać 9.150.000.000 porcyj, przy czym dziennie ilość porcji wynosić ma w pierwszym kwartale 23.000.000, w drugim kwartale 26.500.000, a w trzecim kwartale 33.000.000.

Cyfrы te najlepiej świadczą o tempie likwidacji indywidualnych gospodarstw domowych, a tem samem likwidacji domowego życia.

## Świętokradziwo

Lwów, 15. 4. (PAT.). Onegdaj niewyśledzeni sprawcy włamali się do kościoła parafjalnego w Sarbowen, gdzie skradli przybory liturgiczne, 4 srebrne puszki, 2 srebrne monstrance i 3 srebrne kielichy łącznej wartości około 3200 zł.

Za sprawcami policja wdrożyła dochodzenie.

## Bohaterski zwrotniczy ocala pociąg od katastrofy

Ze złamaną dwukrotnie nogą dowlóki się po śniegu do swego posterunku

Cała prasa szwedzka zamieściła w ciągu ostatnich dni wzruszającą opowieść bohaterskiego czynu pewnego kolejarza, który z nogą złamaną w biodrze spełnił swój obowiązek, zapobiegając tem samą katastrofie pędzącego pociągu.

Kolejarzem tym jest 56-letni zwrotniczy nazwiskiem Pettersson ze stacji Paalsbida w Szwecji. Idąc nocą do ostatniej stacyjnej zwrotnicy, którą miał nastawić na kilka minut przed przybyciem północnego pociągu, pośliznął się w połowie drogi na pokrytej lodem ścieżce i upadł, łamiąc sobie dwukrotnie nogę w biodrze. Zdając sobie sprawę, iż nikt nie do-

słysz jego wołania, ani nie dostrzeże go w ciemności, postanowił dzielny kolejarz naprzekór straszliwemu bólowi nogi, spełnić swój obowiązek. Zaniedbanie tej powinności groziło katastrofą całego pociągu, który miał właśnie nadejść. Począł więc człogać się i pełzać po kolejowym torze, chcąc jaknajprędzej znaleźć się przy zwrotnicy, każda bowiem mijająca sekunda przybliżała krytyczną chwilę przejazdu pociągu. Ostatkami sił dowlóki się do zwrotnicy i nastawił ją.

Opowiadał potem, iż gdyby o jeden moment uczynił to później, wówczas nie zdołałby już zapobiec katastrofie, pociąg bo-

wiem przejechał w tej właśnie chwili, gdy on odcinował dłonie od przekreślonej już zwrotnicy. Znalaziono go dopiero nad ranem przy torze, leżącego bez przytomności. Oprócz złamania w biodrze stwierdził lekarz także ostre zapalenie płuc, którego nabawił się bohaterski kolejarz, leżąc przez kilka godzin w śniegu.

Obecnie stan chorego poprawił się i jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Zarząd Państwowych Kolei Szwedzkich wydał specjalny komunikat, opiewający niezwykle męstwo kolejarza i obiecując choremu Petterssonowi nagrodę w uznaniu jego poświęcenia przy spełnianiu obowiązku.

Ogłoszenia: wiersz trzylin. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,30 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdansk za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym śledzeniu należyłości rabal upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Reaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska W. Cieszyński,  
Gdańsk Starybraben 6  
Reaktor odpowiad. na Włocławek W. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński  
Inowrocław ul. Toruńska 9,  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobliwa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo „Dzień Morski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Gdańska“,  
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“  
Czciokami Pom. Druk. „Goin. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,— zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł